Bibljoteka Jagiellońska
27.11.3[illegible]

Dzisiejszy numer wraz z dodatkiem „Literacko-naukowym" zawiera 20 stron

Należytość pocztową opłacono ryczałtem

KURJER LWOWSKI

Redakcja, ul. Mochnackiego l. 48 — tel 253-79
Administracja ul. Mochnackiego l. 48 — 292-46
Wydział ogłoszeń, Prenumerata, ul. Zimorowicza l. 10 — 246-34
Drukarnia, ul. Mochnackiego l. 48 — 292-46

Wychodzi codziennie rano

PRENUMERATA:
z dostawą do domu we Lwowie i na prowincji . zł. 4·50
" " " " zagranicą . . . . " 7·50
bez dostawy t. j. przy odbiorze w kantorze. " 4·—
Należytość za każdorazową zmianę adresu wynosi " 0·50

Cena egz. 20 gr.

Sekretarjat redakcji przyjmuje strony od 12-13 i 17-18. Nadesłanych rękopisów nie zwraca się.

P.K.O. 153.795

Rok VIII. | Lwów, niedziela 22 września 1935 r. | Nr. 262 ABC

STANISŁAW GRABSKI

Drogi pieniądz - tani towar w czyim leży interesie?

Politykę deflacyjną uzasadnia się u nas najczęściej obroną złotego.

Są państwa — które rozmyślnie dopuściły do spadku kursu swych banknotów i wyszły na tem nienajgorzej. Anglja, która pierwsza z wielkich mocarstw odstąpiła w czasie obecnego kryzysu od równi złota — pierwsza też kryzys przezwyciężyła. Wskaźnik przedsiębiorczości jest tam dziś większy niż w 1928 roku tj. w roku największego rozkwitu gospodarczego.

My jednak, za przykładem Anglji pójść nie możemy, choć niewątpliwie zniżka kursu złotego obniżyłaby liczone w złocie czy obcych walutach koszta produkcji eksportowanych przez nas towarów i ułatwiłaby nam zdobywanie rynków zagranicznych. Ale w naszem życiu ekonomicznem, eksport gra nieskończenie mniejszą niż w Anglji rolę. Toć obroty handlu międzynarodowego na głowę ludności są u nas mniejsze niż nawet w Rumunji, Estonii, Łotwie.

Więc w żadnym razie nie można u nas stawiać interesów eksportu na pierwszem miejscu. A dla naszego wewnętrznego życia gospodarczego jedną z najważniejszych rzeczy jest — aby wzrastały oszczędności i gromadziły się w krajowych instytucjach kredytowych. Dziać się to może tylko wtedy, gdy ogół ludności ma zaufanie do złotego, wierzy, że złożone w kasach oszczędności czy bankach sumy pieniędzy nie przepadną tak, jak przepadły ongiś wskutek dewaluacji koronny i marki, przedwojenne i wojenne oszczędności. Z tego też względu nie można lekceważyć tego faktu, że gdy kurs banknotów najbogatszych krajów: funta szterlinga, dolara spadł, nie zachwiał się wcale kurs złotego.

Politykę trzymania kursu złotego na równi złota — trzeba bezwarunkowo utrzymać.

Ale dla tego bynajmniej nie jest konieczne utrzymywanie pokrycia złotem, emisji banknotów powyżej 40 proc., kurczenie obiegu pieniężnego w kraju, ciągłe obniżanie cen (za wyjątkiem ceny usług państwowych i komunalnych, cukru i paru innych produktów wielkiego skartelizowanego przemysłu), dalsze upieranie się przy całej polityce deflacyjnej.

Dziś, gdy co pół roku nowe państwo odstępuje od równi złota, gdy Stany Zjednoczone, mające największy zasób złota, zniosły wymienialność swych banknotów na złoto, nikt w całym świecie nie wierzy by za jego życia powróciły te czasy, kiedy posiadacz banknotu mógł każdej chwili otrzymać zań w banku emisyjnym monetę kruszcową.

Przed wojną banknot był tylko zastępcą pieniądza. Bo nie było obowiąz ku przyjmowania go. Każdy mógł żądać zapłaty w złocie.

Dziś jest on pieniądzem, ma wewnątrz państwa kurs przymusowy. I wszyscy to dobrze wiedzą, że czy w banku emisyjnym leży złota do wysokości 80, czy 40, czy 20 procent wartości wypuszczonych banknotów — złota tego posiadacz banknotu do ręki nie dostanie.

Na kurs banknotów wielkość leżącego w skarbcach banków emisyjnych pokrycia kruszcowego ma dziś wpływ minimalny, o wiele mniejszy od bilansu płatniczego państwa i jego równowagi budżetowej.

Nie można zamykać oczu na to, że trzyma się nadal na równi złota kurs marki niemieckiej, pomimo, że pokrycie jej złotem nie dochodzi dziś 3 procent, bo rząd tamtejszy potrafił ograniczeniami dewizowemi usunąć niedobory swych rozrachunków i wypłat zagranicznych, a jednocześnie zmniejszył bezrobocie z 6 miljonów na 1 i pół milj. I podnosząc w ten sposób siłę płatniczą społeczeństwa, przezwyciężył deficyt budżetowy. Natomiast niedawno temu poważnie był zagrożony kurs franka francuskiego, choć miał on powyżej 80 proc. pokrycia złotem. I dopiero wprowadzone przez gabinet Lavala oszczędności budżetowe, zapewniające równowagę rozchodów i dochodów państwowych przywróciły banknotom francuskim pełne zaufanie i w świecie i w samej też Francji.

Kurs naszego złotego w stosunku do innych walut i do złota może być również dobrze utrzymany przy kruszcowem pokryciu dwudziesto - jak czterdziestopięcioprocentowem. O wiele większe dla stałości naszej waluty ma znaczenie i zrównoważenie budżetu i podnoszące siłę płatniczą społeczeństwa ożywienie całego życia gospodarczego.

Nie da się to jednak osiągnąć przy polityce deflacyjnej: zmniejszania obiegu pieniężnego i zniżki cen.

Przytem trzeba wyraźnie stwierdzić, *że co innego jest kurs złotego w stosunku do innych walut i złota, a co innego nabywcza wartość złotego w stosunku do towarów.*

Utrzymanie kursu złotego na równi złota leży w interesie państwa i całej naszej gospodarki społeczno - narodowej. I pod tym względem trzeba przyznać kierownikom naszej polityki ekonomiczno - skarbowej ostatnich lat rzetelną zasługę.

W czyim jednak interesie leży ciągły spadek cen — naturalną będący konsekwencją kurczenia się zasobów pieniężnych kraju i drożenia przez to samo pieniądza?

W 1928 roku mieliśmy 1.600 miljonów banknotów złotowych i bilonu. A prócz tego było w kraju dolarów na miljard złotych. W sumie więc nasz obrót pieniężny wynosił wówczas ponad 2 i pół miljardy.

Dziś nie dosięga on 1.300 miljonów. To też zupełnie jest naturalne, że pieniądz jest u nas dziś w porównaniu z 1928 rokiem na rynku wewnętrznym dwukrotnie droższy, a ceny wytworów i pracy są dwukrotnie niższe.

Nie jest to korzystne dla skarbu państwa. Ponad wszelkiemi rozumowa-

(Dalszy ciąg na stronie 2-giej)

Pesymiści genewscy mieli rację

Mussolini odrzucił propozycję Komitetu pięciu

RZYM 21. 9. (PAT) Ogłoszono tu następujący komunikat.

Rada ministrów zebrała się dziś rano o godz. 11-ej pod przewodnictwem szefa rządu.

Szef rządu złożył obszerne godzinne sprawozdanie na temat sytuacji politycznej i wojskowej, wytworzonej w ciągu ostatnich dni. Mussolini odczytał i zilustrował raport, zakomunikowany przez prof. Madariagę, przewodniczącego Komitetu pięciu, szefowi delegacji włoskiej w Genewie.

Decyzja powzięta przez Radę Ministrów, jest następująca:

Rada Ministrów przyjęła do wiadomości propozycje, zawarte w raporcie Komitetu 5-ciu.

Rada Ministrów zbadała je uważnie.

RADA MINISTRÓW DOCENIAJĄC WYSIŁEK, DOKONANY PRZEZ KOMITET 5-CIU, ZMUSZONA ZOSTAŁA JEDNAK UZNAĆ, ŻE PROPOZYCJE TE SĄ NIE DO PRZYJĘCIA, JAKO ŻE NIE DAJĄ ONE NAJMNIEJSZEJ PODSTAWY, WYSTARCZAJĄCEJ DLA DEFINITYWNYCH WNIOSKÓW, KTÓREBY OSTATECZNIE I ISTOTNIE BRAŁY W RACHUBĘ PRAWA I INTERESY ŻYCIOWE WŁOCH.

Rada Ministrów zakończyła swoje posiedzenie o godz. 13-ej.

Aby śledzić dalej rozwój sytuacji politycznej oraz załatwić porządek dzienny o charakterze administracyjnym, Rada Ministrów zbierze się ponownie we wtorek dnia 24 bm.

Neutralność Ameryki będzie papierowa

NOWY JORK, 21. 9. (PAT). Niepokój, wywołany możliwością wybuchu wojny nie pozostał bez wpływu na sytuację gospodarczą Stanów Zjedn. w ostatnim tygodniu. Chociaż rzeczoznawcy zapewniają, że konflikt wojenny nie naraziłby na szwank sytuacji Ameryki, jednakże giełda przejawiała wyraźne tendencje zniżkowe.

Niepodobna przewidzieć obecnie, jakie rezultaty mieć będzie postanowienie rządu Stanów Zjedn. o zachowaniu ścisłej neutralności,

na Wall Street sądzą jednakże, iż ewentualni dostawcy broni i amunicji dla państw wojujących znajdą sposoby uchylenia się z pod kontroli.

Szczegółowe, chociaż jeszcze nieoficjalne

Wyniki zawodów balonowych

WARSZAWA 21. 9. (PAT) Według nieoficjalnych danych w tegorocznych zawodach o puhar Gordon-Bennetta największą odległość osiągnął kpt. Zbigniew Burzyński i por. Władysław Wysocki na balonie „Polonia 2". Odległość ta w prostej linji od Warszawy wynosi około 1620 kilometrów.

Osiągając zwycięstwo w tegorocznych zawodach kpt. Burzyński tym samem zdobył dla Polski puhar „Gordon-Bennetta", który po raz trzeci skolei przypadnie Polsce. Następne miejsca w zawodach osiągnęli:

2) „Warszawa 2" — z załogą kpt. Janusz i por. Wawszczak, odległość około 1540 kilometrów.

3) „Belgica" z załogą Demuyter Ernst oraz Hofmans — odległość ok. 1448 klm.

4) „Erich Decu" (Niemcy) — z załogą Gotze i Werner Lohman, odległość ok. 1360 klm.

5) „Kościuszko" Polska z załogą kpt. Hynek i por. Pomański, odległość 1275 klm.

6) „Toruń" Holandja z załogą m. Ten Bosch i van Tijen, odległość ok. 970 klm.

7) „Maurice Mallet" — Francja, z załogą Ch. Dollfus i P. Jacquet, odległość ok. 744. (Lądował 20 bm. na półn. wschód od Nieżyna).

8) „Lorrain", Francja — załoga: Alb. Boitard i G. Cormier odległość ok. 730 klm.

9) „Bruxelles", Belgja — załoga: ok. 660 klm.

Phil. Quersin i M. V. Schelle, odległość

10) „Zurich 3" Szwajcarja — Er. Tilgenhamp i Fr. Michel, odległość ok. 580 klm.

11) „Alfred Hildenbrandt", Niemcy— załoga: Otto Bertram i Wilhelm Prehm, odległość ok. 572 klm.

12) „Deutschland" — załoga: Eug. Stuber i Schafer, odległ. ok. 543 klm.

13) „U. S. Navy" St. Zjednoczone, załoga: Raymond Tyler i H. Orville, odległość ok. 535 klm.

SALON MÓD **„ANTONINA"**
Lwów, ul. SIENKIEWICZA (Hotel George'a)
poleca najnowsze modele kapeluszy damskich.
Ceny niskie. 1279

(Dalszy ciąg ze strony 1-szej)

tłami stoi fakt, że gdy w 1928 roku mieliśmy przewyżki przychodów skarbowych, obecnie mamy coraz większe niedobory.

Fakty naszego życia w ostatnich 3 latach pouczają, że kurczenie się obiegu pieniężnego i zniżka cen wywołują szybszy spadek siły płatniczej społeczeństwa i wpływów skarbowych od zniżki potrzeb państwowych i wydatków na ich pokrycie.

Bo im większy zastój życia gospodarczego — tem więcej musi mu pomagać państwo. To też mnożą i rosną u nas w czasie właśnie deflacji różne nadzwyczajne nieobjęte budżetem administracyjnym fundusze i pożyczki państwowe.

Nie sprzyja też stała zniżka cen rozwojowi produkcji. Gdy bowiem przedsiębiorca obawia się, że za pół roku może cena rynkowa spaść poniżej dzisiejszych kosztów jego produkcji, wytwarza on tylko tyle, na wiele ma zapewniony zbyt w najbliższym czasie. I nikt wtedy nie myśli o rozszerzaniu warsztatów, o nowych inwestycjach. Przyrost ludności pozostaje bez pracy i zarobku.

Czy jednak zniżka cen nie zachęca do kupowania, nie zwiększa więc zapotrzebowania towarów? Tak się dzieje naprawdę — ale tylko wtedy, gdy zniżka ta jest wywołana szybkiemi udoskonaleniami technicznemi, realną zniżką kosztów produkcji (jak to miało miejsce między 1880 a 1895 rokiem) — ale nie wtedy, gdy jest ona wynikiem powszechnego braku gotówki i spadku dochodów. Kto nie ma pieniędzy — tego nie zachęca do kupowania najniższa nawet cena.

A więc tani towar, a drogi pieniądz nie leży w interesie ani skarbu państwa, ani produkcji krajowej, ani tych wszystkich, którzy żyją z pracy w prywatnych przedsiębiorstwach rolniczych, przemysłowych i handlowych.

Wzrost siły nabywczej pieniądza leży naprawdę w interesie jedynie rentjerów, czerpiących dochody z procentów od sum ulokowanych w bankach, na hipotekach, czy w papierach wartościowych (ale dużo ich u nas niema), oraz żyjącej ze stałych uposażeń wysokiej biurokracji.

Bo choć i niżsi urzędnicy mogą więcej kupować, gdy są ceny niższe, ale odczuwają oni za to o wiele dotkliwiej od tych, którzy mają wysokie stanowiska i uposażenia, mus oddania co roku na pożyczki państwowe, dwunastej pensji. A przecież pożyczki te zrodziła konieczność załatania niedoboru wpływów skarbowych. Niedobory zaś te są prostą konsekwencją spadku dochodów przedsiębiorstw, wywołanego deflacją i zniżką cen. Niedość tego — zastój gospodarczy zrodził olbrzymie dziś naprawdę bezrobocie inteligencji. Wysoki urzędnik zawsze potrafi znaleźć dla swego dziecka nienajgorszą posadę. Ale z roku na rok coraz liczniejsze tysiące niższych i średnich urzędników i oficerów z głęboką troską patrzy na dorastające dzieci — bo nie wiedzą, z czego żyć będą one. A wiele to i młodych pracowników państwowych musi ze swych maleńkich poborów utrzymywać swe bezrobotne rodzeństwo?

Lepiej o wiele lepiej byłoby dla ogółu urzędników, których dochody nie przewyższają 5.000 zł rocznie, aby ubranie, chleb i mięso były nieco droższe — ale żeby byli zaś pewni swych uposażeń, by nie wisiała nad nimi nieustannie jakaś dobrowolna pożyczka, zniżka poborów, czy redukcja i by z większą niż dziś ufnością mogli myśleć o przyszłości swych dzieci.

Niestety jest to zwykłą cechą ludzką, że ten, komu się dobrze powodzi — niechętnie wierzy narzekaniom innych na ciężkie czasy. Stwierdziłem to nieraz u najuczciwszych, ale bardzo pewnych siebie ludzi...

I to jest główną bodaj przyczyną tej wytrwałości, z jaką mimo wszystko prowadzi się u nas politykę deflacyjna.

Granice eksportu polskiego do W. Miasta

Regulowanie stosunków gospodarczych z Gdańskiem

WARSZAWA, 21. 9. (Tel. wł. mg.). Polska na podstawie układu zawartego w sierpniu roku ubiegłego, dostarcza do Gdańska artykuły żywnościowe: mleko, masło, mleko sproszkowane, dalej konie, bydło, cielęta, owce, drób, mięso, przetwory mięsne, ryby, przetwory rybne, chleb, bułki, paszę i t. d. Dostawa tych artykułów w roku ubiegłym ustalona była w kontyngentach, które uważane były za ilość minimalną, ponieważ artykuły żywnościowe dostarczane z Polski miały służyć przedewszystkiem do regulacji podaży w Gdańsku. Natomiast kontyngenty przyznane przez Polskę Gdańskowi na przywóz serów, ryb i przetworów rybnych są maksymalne i nie mogą być przez eksporterów gdańskich przekroczone.

Umowa z r. 1934 ekspirowała z początkiem sierpnia r. b. Przeprowadzone w ostatnim czasie rokowania między Polską a Senatem gdańskim doprowadziły do wzajemnego ustalenia kontyngentów na następny rok, t. j. na okres od sierpnia r. b. do sierpnia 1936 r. Równocześnie były prowadzone rokowania o zawarcie umów branżowych, dotyczących wykonania umowy kontyngentowej. Największe trudności przy zawieraniu tych umów stanowiła sprawa ustalenia cen. Umowy branżowe zawierane na okres traktatowy 1935/36 nie mogły przewidywać cen stałych, a to w związku ze zmianą warunków walutowych w Gdańsku, przepisami dewizowemi, oraz chwiejnością wartości guldena w Polsce.

Z tych też powodów w tegorocznych umowach należy przedewszystkiem zagwarantować możliwość wywozu dewiz otrzymanych jako zapłatę za dostarczone towary do Polski, aby dostawa żywności do Gdańska nie napotykała na przeszkody. Rokowania doprowadziły do ustalenia treści 6-ciu umów, branżowych, a mianowicie o obrocie masłem, mlekiem, mlekiem sproszkowanem, jajami, o obrocie zwierzętami rzeźnemi, mięsem, przetworami mięsnemi, smalcem, bitym drobiem, dalej o obrocie wzajemnym rybami między Polską a Gdańskiem, a wreszcie o obrocie ziemniakami i paszą. Umowy te podpisują obecnie poszczególne organizacje gospodarcze.

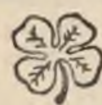
Pozatem zawarto dwa porozumienia regulujące obrót serem, oraz pewnym gatunkiem ryby i przetworami rybnemi sprowadzanemi z Gdańska do Polski na podstawie przyznanego Gdańskowi kontyngentu. Po podpisaniu tych wszystkich umów branżowych ureguiowany będzie ostatecznie całokształt obrotu artykułami żywnościowemi między Polską a Gdańskiem.

Ludzie cierpiący na zaparcie stolca i połączone z tem przekrwienie organów podbrzusza, uderzenia krwi do głowy, bóle głowy i bicie serca, jak również cierpienia błony śluzowej kiszek, rozpadliny odbytu, hemoroidy i fistuły, piją po ćwierć szklanki naturalnej wody gorzkiej **Franciszka-Józefa** zrana i wieczorem. Zalecana przez lekarzy. 1114

Żydowski głos

W powodzi plotek o zmianie rządu

WARSZAWA, 21. 9. (Tel. wł. mg.). „Der Moment" z dnia 20 września dowiaduje się, że poza premjerem opuszczą stanowiska ministrowie: skarbu, sprawiedliwości, przemysłu i handlu, opieki społecznej i oświecenia. Ministrowie skarbu i sprawiedliwości, przemęczeni pracą, odchodzą do Senatu, ministrowie handlu oraz opieki społecznej — do Sejmu. Na czele tego o statniego ministerstwa stanąć ma specjalista dla spraw ustawodawstwa socjalnego, mianowicie b. wiceminister skarbu Jastrzębski. Tekę oświaty objąć ma wojewoda Grażyński, który zajmował się już w swoim czasie szkolnictwem powszechnem. Inne pogłoski mówią o powierzeniu tej teki b. premjerowi i ministrowi oświaty Januszowi Jędrzejewiczowi. Pozatem nastąpić ma zmiana na stanowisku ministra spraw wojskowych, które wakuje od zgonu Marszałka Piłsudskiego. Tekę tę objąć ma gen. Sosnkowski równocześnie z fotelem premjera.



SREBRO NEUMANNA PRZODUJE!
Fabryki wyrobów srebrnych
D. L. Neumann
Lwów, ul. Kochanowskiego 21
Znak ochr. tel. 206-74. — Do nabycia we wszystkich większych magazynach jubilerskich w całej Polsce, lub wprost w fabryce. 1246

Nowy lot transatlantycki

NOWY JORK, 21. 9. (PAT). Lotnik Feliks Vaitkus, Litwin amerykański, wystartował dziś o godz. 6.45 wg. czasu miejscowego z Long Island do samotnego lotu bez lądowania do Litwy przez Nową Ziemię, Irlandję, Anglję, Danję, Morze Bałtyckie i Kłajpedę.

Przyjazd Ks. Walji do Wiednia

Jest wydarzeniem wielkiej wagi dla całego życia tego miasta. Jest bowiem wiadomem, że ks. Walji nadaje ton modzie męskiej, tak jak on, ubiera się cała Anglja — staje się ogólną modą.

Przy przybyciu do Wiednia nosił jako płaszcz podróżny wolny raglan w kolorze popielatym w deseń z nałożonemi kieszeniami, zaś w następnym dniu nadzwyczaj elegancki granatowy płaszcz spacerowy. Jak zwykle tak też i obecnie wykonuje Powszechny Skład Odzieży, Lwów, Pasaż Mikolascha, najnowsze raglany popielate i granatowe w pierwszorzędnem wykończeniu i opłaci się zadać sobie trud obejrzenia najelegantszych modeli w 3 oknach wystawowych tej firmy. 1956

I znów wszędzie
Chałwa
BRANKA
w niepospolitym gatunku!
2028

Ciekawy głos francuskiego senatora

Jakie sankcje możliwe są wobec Włoch

PARYŻ 21. 9. (PAT) Przewodniczący senackiej komisji dla spraw zagranicznych sen. Beranger zamieszcza w sobotniem wydaniu „Agence economique et financiere" znamienny artykuł, w którym

wzywa do zachowania zimnej krwi i uważa za nonsens dawanie wiary i posłuchu wiadomości, iż w związku z konfliktem włosko-abisyńskim może dojść do wojny włosko-angielskiej, a co zatem idzie do wojny europejskiej.

Należy bronić się przeciw manjakom, którzy domagają się zastosowania sankcyj wojennych i ekonomicznych wówczas, gdy zatarg jest przedmiotem akcji dyplomatycznej w kancelarjach, lub też w rękach miarodajnych organów Ligi Narodów. Zawodowi pacyfiści — pisze Berenger — straszą groźbą wojny, „Wojny, to znaczy rzezi, głodu". Czynią oni to, wszystko w celu obalenia koncesji politycznej, która nie przypada im do gustu.

O sankcjach wojskowych nie może być mowy. Sankcje ekonomiczne mające na celu wygłodzenie 40-miljonowego narodu włoskiego, także są niemożliwe, jeżeli się zważy, iż Niemcy, Japonja i St. Zjedn. nie są członkami Ligi Narodów i w tych sankcjach udziału nie wezmą. Może być mowa jedynie o sankcjach handlowych i finansowych, ale te sprawy należy rozważyć dopiero wówczas, gdy Anglja istotnie wystąpi z podobnemi propozycjami.

LONDYN, 21. 9. (PAT). „Daily Mail" dowiaduje się, iż ambasador francuski otrzymał polecenie stwierdzenia w sposób jak najbardziej jasny, że najważniejszemi zadaniami polityki francuskiej są: *1) utrzymanie pokoju w Europie, oraz 2) pragnienie utrzymania w tym celu jak najściślejszej współpracy z rządem W. Brytanji.*

Kto wygrał miljon?

WARSZAWA, 21. 9. (Tel. wł. mg.). W dzisiejszem ciągnieniu Państwowej Loterji Klasowej padły wygrane na następujące numery:

1.000.000 zł. na nr. 163490.

10.000 zł. na nr. 24603 26220 93250 168651.

5.000 zł. na nr. 1877 73191 126293 136841 162337.

2.000 zł. na nr. 14495 39229 50261 52063 57928 59485 59611 70536 78470 91613 95144 96342 101085 102952 117813 115323 150674 157177 181469 183580.

1.000 zł. na nr. 6990 7481 10425 14345 30174 30350 34536 34682 37855 46923 47139 48306 50135 58491 61237 46700 66601 71937 73059 76420 85890 90915 91465 97278 97816 103149 116736 118211 124495 125458 127182 130058 135004 136007 145643 152878 153169 156279 162009 171581 173340 181516 181600.



1159

DOM MODY
Lwów, pl. Marjacki 4
poleca
NA SEZON JESIENNO-ZIMOWY
wełny na płaszcze, kostjumy, suknie damskie.
Z powodu rekonstrukcji Hotelu Europejskiego.
CENY NADZWYCZAJ ZNIŻONE. OLBRZYMI WYBÓR!

FUTRA DAMSKIE
gotowe w największym wyborze wszelkie przeróbki wykonuje najtaniej
F. i J. Lubelscy Lwów. Rutowskiego 5 tel. 249-7?.
1461

Na szlaku Polski lotniczej

GORDON - BENNETT i CHALLENGE

W dniu 15-tym września br. Warszawa, a wraz z nią cała Polska, przeżywała wielki dzień: na lotnisku Mokotowskiem odbył się meeting lotniczy oraz start 13-tu balonów 7-miu państw do zawodów o puhar Gordon - Bennetta.

Miasta w Polsce, wsie przystroiły się w biało - żółte flagi Ligi Obrony Powietrznej Państwa, na domach, w oknach, na balkonach zawisły transparenty, głoszące wielkiemi czarnemi literami hasło: „Uczmy się latać". Przy głośnikach i słuchawkach radjowych zasiadło tysiące osób — i ci z dużych miast, którzy nie mogli przyjechać do Warszawy na zawody, i ci z wiosek zapadłych, oddalonych od stacji kolejowej nieraz o dziesiątki kilometrów — by przysłuchać się transmisji zawodów z lotniska w Warszawie.

Kto tylko mógł przybył na lotnisko Mokotowskie. Od Pana Prezydenta począwszy, na najskromniejszym obywatelu skończywszy, który za parę ciężko zarobionych groszy kupił sobie stojące miejsce gdzieś na skraju lotniska.

I kto widział oczy wpatrzone bacznie w niebo, gdzie akrobaci powietrza wyczyniali karkołomne loopingi i beczki, jakby kpiąc z prawa ciążenia,

kto słyszał burze oklasków, jaka zerwała się, gdy startowały nasze balony do lotu w nieznane, kto widział poważnych, dojrzałych ludzi, jak narówni z dziećmi brali udział w „małym Gordon - Bennecie" i wypuszczali kolorowy balonik z uwiązaną doń zamiast gondoli kartką z ich nazwiskiem i adresem — ten zrozumiał jak powszechnem, jak wielkiem i prawdziwem zainteresowaniem cieszy się lotnictwo u nas w Polsce.

Polska lotnicza — to nie frazes. To nie kilku konstruktorów, mozolących się w trudzie gdzieś w podziemiach Politechniki nad prototypem obecnego RWD, w odosobnieniu od społeczeństwa, które ich nie rozumiało i w trudzie ich nie brało udziału.

Polska lotnicza — to powszechność zamiłowań lotniczych w całym kraju,

to wcielanie w życie dewizy, że lata każdy, komu zdrowie na to pozwala, to polot rosnącej rzeszy konstruktorów którzy zaczynają klecić swe modele już w szkole powszechnej w wieku 7, 9 lat, to

sumienna praca tysięcy robotników w wytwórniach samolotowych to wreszcie odwaga i wiedza fachowa naszych pilotów.

W tych warunkach przyznanie Polsce, jako dwukrotnej zwycięzczyni Międzynarodowego Turnieju Lotniczego, puharu Challenge'owego przez Federation Aerienne International, co miało miejsce przed paroma dniami w Dubrowniku, oraz trzecie skolei zwycięstwo w zawodach balonowych o puhar Gordon - Bennetta, jakie zdobył dla Polski kpt. Burzyński i por. Wysocki na „Polonii II", dzięki czemu puhar Gordon - Bennetta stanie się również naszą własnością — nie są jakimś sporadycznym wypadkiem, czy przysłowiowym łutem szczęścia, ale

wypływają i są zasłużonym wynikiem systematycznej, planowej, wytrwałej pracy, w której bierze udział cały naród.

Dlatego nasze zwycięstwo nie ogranicza się tylko do zajęcia pierwszego miejsca w zawodach — zajęliśmy znów, podobnie jak i na Challenge'u w roku zeszłym dwa pierwsze miejsca, dowodząc tem ogólnego poziomu naszych prac, zarówno pod względem doskonałości naszego sprzętu, jak i wyszkolenia pilotów.

Ale świeże zwycięstwo „Polonii II" i „Warszawy II" nie może nas upoić, nie możemy spocząć na laurach.

Osiągnęliśmy poważne wyniki — tak ale „noblesse oblige", jak mówi francuskie przysłowie. Musimy ciągle czuwać, w pracy nie ustawać, by nietylko utrzymać się na zdobytym z takim trudem poziomie, ale — by wciąż doskonaląc się — przysparzać nadal chwały Rzeczypospolitej.

Kabe.

proszki „KOWALSKINA"
STOSUJE SIĘ PRZY UPORCZYWYCH BÓLACH GŁOWY
AK
FABR. CHEM.-FARM. „A. R. KOWALSKI" WARSZAWA

Twórczość Wandy Korzeniowskiej

Wspomnienie pośmiertne

Związek Art. Grafików Lwowskich, a wraz z nim cała grafika polska, poniosła dotkliwą stratę, żegnając i odprowadzając na wieczny spoczynek Wandę Korzeniowską, zasłużoną i świetną graficzkę. Wątłe zdrowie, zmuszające artystkę w ostatnich latach do ciągłego niemal pozostawania w domu, nie złamało mimo to jej witalnej energji, wyładowującej się w nieustannej twórczości.

Żywa i bogata w inwencję i temat, doświadczona i kulturalna w technice akwafortowej, ponad inne warsztaty graficzne przenosi jednak drzeworyt — i w nim już pracuje do śmierci.

Wanda Korzeniowska, to przedewszystkiem kompozytorka, o charakterze ilustratorskim. Nie interesuje jej sama forma graficzna, oderwana od fabuły, w sensie wydobywania faktury z materjału, lub ścisła synteza kształtu deformowanego, choćby tylko taka, jakiej używał Skoczylas. Artystka opracowuje głównie ideę tematu. Rysunek graficzny uzależnia od układu kompozycyjnego akcji, modeluje niejako każdą z swych figur. Akcja i jej kompozycja leży w środku każdej planszy Wandy Korzeniowskiej i stanowi centralny punkt jej twórczości. Warsztat drzeworytniczy, któremu z taką miłością służyła do końca życia, nałożył na impresjonistyczną swobodę artystki hamulec formalny. Niektóre jej plansze są wykonane w manjerze ściśle nowoczesnej, syntetycznej, — inne, łagodnie stylizowane na swoisty klasycyzm, przypominają Kulisiewicza, ale więcej w ekspresji, niż w formie.

Wanda Korzeniowska rozpoczyna pierwsze studja malarskie w szkole przemysłowej lwowskiej, pod kierunkiem Reychana, a prywatne ćwiczenia i zasady malarskie kontynuuje w pracowniach Augustynowicza i Batowskiego. Następnie wyjeżdża dwukrotnie do Monachjum, gdzie w szkole Aschbe uprawia akwafortę. Odtąd poświęca się na wiele lat technice akwafortowej, wzbogacając się i przeobrażając artystycznie. Wystawia poraz pierwszy 10 plansz we Lwowie, Krakowie i Poznaniu w roku 1912. Na pierwszym konkursie graficznym w roku 1914 zostaje wyróżniona i odnosi sukces.

Większą kolekcję prac wystawia w r. 1917, oraz 1919, uzyskując doskonałe krytyki, m. in. Bołoz - Antoniewicza — ażeby przez lata 1921—1928 przerwać indywidualną pracę, wskutek nauki w szkołach i zapadania na zdrowiu. Potem następuje okres ilustrowania książek szkolnych i beletrystycznych dla dzieci.

W ostatnich kilku latach artystka zamyka się w pracowni niemal pustelniczo. Ciężkie cierpienia nie pozwalają jej brać udziału w żywem tempie nowoczesności. Nowo powstały Związek Grafików we Lwowie zalicza ją do swych członków — i artystka, mimo słabego zdrowia, tworzy z energją drzeworyt, i wystawia wraz ze Związkiem. Indywidualność jej sztuki nie gaśnie, lecz wzbogaca się przeżyciami, wewnętrznemi, a warsztat, mimo odcięcia od eksperymentującej nowoczesności, wykazuje cały szereg nowych zdobyczy i wartości plastycznych. Z śmiercią Wandy Korzeniowskiej tracimy więc talent głęboki i kulturalny, indywidualność wybitną, pracownicę sztuki niestrudzoną.

EMILJA KILJAN-STANISŁAWSKA.



Wobec zwyżkowej tendencji cen surowców?

Jaki haracz płaciły kraje surowcowo - rolnicze

w ostatnich latach?

Wiadomą jest rzeczą, że w związku z kryzysem **skurczyły się bardzo w ostatnich latach obroty handlu międzynarodowego.** Jednak to skurczenie nie wyraża się w tych samych cyfrach w zakresie wartości i w zakresie objętości. O ile cho dzi o wartość handlu międzynarodowego, to

spadła ona o dwie trzecie,

czyli, że obecnie obroty handlu zagranicznego reprezentują zaledwie jedną trzecią ich wartości z r. 1928.

Natomiast pod względem tonażu obroty te spadły znacznie mniej, a mianowicie **tylko o jedną trzecią.**

Jak wiadomo dalej, bardziej spadły ceny wyrobów przemysłowych, niż produktów rolniczych i surowców. Czy z tego wynika, że bardziej obniżył się handel zagraniczny surowcami, niż wytworami przemysłowemi?

Otóż nie, pod względem objętości **obroty surowcami i produktami rolniczemi raczej wzrastały, a w każdym razie nie malały.** Natomiast obroty wytworami przemysłowemi się wyraźnie zmniejszyły.

Co stąd za wniosek? Czy ten, że pozycja krajów przemysłowych w okresie kryzysu była gorszą, niż tych krajów, które produkowały surowce? Na pierwszy rzut oka tak się mogło zdawać.

W samej zaś rzeczy było tak, że np. Anglja stale otrzymywała z zagranicy tę samą ilość surowców i żywności. Natomiast eksportowała coraz mniej. Ale pod **względem ceny obie pozycje się równoważyły.** Bo poprostu Anglji, aby uzyskać tę samą co poprzednio ilość żywności i surowców, wystarczyło wysłać 70 proc. poprzedniej ilości eksportowanych towarów przemysłowych.

W tych relacjach mamy wytłumaczenie, że w okresie kryzysu kraje przemysłowe miały bezrobocie i ograniczoną pro dukcję, ale ich stopa życia się nie obniżała. Natomiast kraje rolniczo - surowcowe cierpiały nędzę.

Te ostatnie kraje musiały coraz więcej pracować, coraz więcej eksportować, ale za swój eksport otrzymywały coraz mniej pieniędzy, to też w rezultacie coraz mniej mogły u zagranicy nabywać.

Oto przykład jednego z typowych kra jów surowcowych Argentyny, wywożącej mięso i zboże. W r. 1928 przeciętna miesięczna jej wywozu wynosi 1,419.000 ton, a także przeciętna wwozu 1,045.000 ton. A teraz rok 1934 (maj). Wywóz wynosi 1,415.0000 ton, ale wzamian zato Argentyna może przywieźć tylko 607.000 ton.

Jest to odpowiedź dla tych, którzy głosili katastrofę krajów przemysłowych, oraz dla tych,

którzy doradzali wyrównanie cen na poziomie cen światowych krajów surowcowych.

Wskazanie świetne, jeśli idzie ono z Anglji, która zapomocą swego obniżonego funta obniżyła w r. 1931 jeszcze bardziej, i tak już niskie ceny surowców. Rezultat był ten, że cena pszenicy wynosi za centnar w zł. w Warszawie — 17, w Paryżu — 31, w Pradze — 37, w Berlinie — 40, w Chicago — 20, a Buenos Aires — 13, w Liverpool — 17, w Rotterdamie — 16.

Dla Polski było to wyrównanie na ceny argentyńskie z doliczeniem kosztów przewozu do Liverpoolu czy Rotterdamu. Od tego jednak poziomu uważały za stosowne oderwać się nawet Stany Zjednoczone.

To wyrównywanie było traktowane jako programowe. Ale jakoś tego programu cen nie wysuwa się dzisiaj, gdy ceny ujawniają lekką tendencję zwyżkową. Nie był więc ten program głęboko fundowany.

A.M.

Salon Audycji Radjowej
Demonstracja najnowszych modeli produkcji radjowej na rok 1936 odbywa się - bez obowiązku kupna - w nowo adaptowanym salonie znanej we Lwowie firmie
FOTO-RADJO-PALACE
pl. Marjacki 8 (Gmach Sprechera) 25577

CZYTELNICY!
Żądajcie „Kurjera Lwowskiego" we wszystkich kawiarniach, restauracjach, kioskach i na dworcach kolejowych!

Jak leciał kpt. Burzyński?

Samoloty sowieckie ostrzeliwały „Polonję"

WARSZAWA 20. 9. (tel. wł. mg). Por. Stanisław Łojasiewicz przeprowadził wieczorem rozmowę telefoniczną z kpt. Burzyńskim, zwycięskim pilotem „Polonii", który zatrzymał się w ambasadzie polskiej w Moskwie.

Kpt. Burzyński opowiadał, że sytuacja meteorologiczna była bardzo prosta, nie nastręczała żadnych trudności i że wobec tego lot polegał jedynie na wytrzymałości załogi.

Balon „Polonia" wystartował jako ostatni (dn. 15 bm. o godz. 17. min. 21), a wkrótce wyprzedził trzy poprzednie balony. Mijając „Warszawę II" o godz. 21-ej, zamienił kpt. Burzyński kilka słów z kpt. Januszem.

Następnego dnia, tj. w poniedziałek, od godz. 13-ej, aż do zmroku eskadra wojskowych samolotów sowieckich usiłowała zmusić załogę „Polonii" oraz lecącej w pobliżu „Belgica" (pilot Demuyter) do lądowania, strzelając ze swoich karabinów maszynowych na znak — ostrzeżenia. Był to moment dla załogi niepokojący, samoloty bowiem kręciły się przez cały ten czas w pobliżu balonów.

Dopiero zrzucone meldunki i znaki, dawane z kosza balonu, lub — jak twierdzi kpt. Burzyński — brak benzyny sprawiły, że samoloty sowieckie lądowały.

Przez cały czas lotu pogoda była doskonała. Pod koniec drugiego dnia lotu zapas balastu „Polonii" składał się z siedmiu worków piasku i 12 butli z tlenem.

Trzeci dzień — wtorek był spokojny. By lecieć dalej przez trzecią noc, należało pozbyć się całego balastu, nie wyłączając butli z tlenem.

Załoga zdecydowała się to uczynić, choć brak tlenu mógłby być dotkliwy w razie osiągnięcia znacznej wysokości.

Wskutek działania prądów wstępujących, balon osiągnął 4.000 metrów i utrzymał się na tej wysokości do godz. 1. min. 30 w nocy (środa).

Spadek temperatury i oziębienie się gazów wywołało opadanie balonu.

Załoga zmuszona była wyrzucić z kosza resztę posiadanych przedmiotów: kombinezony, buty futrzane i kominiarki.

Balon opadał jednak w dalszym ciągu, aż do wysokości 500 metrów, na której znalazł się w inwersji.

Było to o godz. 3-ej nad ranem. Balon leciał nad pętlą rzeki Donu, naprost Stalingradu. Wiatr na tej wysokości miał kierunek na Warszawę.

Gdyby załoga rozporządzała jeszcze balastem i po zrzuceniu go mogła osiągnąć pierwotną wysokość, lot mógłby być przedłużony.

Nie mając jednak tej możliwości, a nie chcąc tracić na przebytej już odległości, piloci „Polonii" zdecydowali się na lądowanie.

Balon osiadł zupełnie gładko w pobliżu mijanki kolejowej „Tyszkina", w odległości 60 km. od Stalingradu.

Pomimo silnej operacji słonecznej balon osiągnął maksymalną wysokość (w ciągu całego lotu) 5.100 metrów. Z tlenu korzystała załoga powyżej 4.000 metrów.

Prowizoryczne obliczenia mówią: osiągnięta odległość w linji prostej o Warszawy — ponad 1600 klm., długotrwałość lotu 57 godz. 54 min.

Według oświadczenia kpt. Burzyńskiego, możemy się zwycięskich lotników spodziewać dopiero w poniedziałek, **ponieważ nie chcą oni rozstać się ze swoim balonem pragną wrócić z nim razem.**

„Polonia" jest teraz w drodze ze Stalingradu do Moskwy.

Dodać trzeba, że co do ostrzeliwania balonów „Polonia" i „Belgica" przez samoloty sowieckie, nie było to ostrzeliwanie groźne ani w zamierzeniach, ani w skutkach.

Balony trafiły akurat na manewry samolotów sowieckich, których lotnicy, „trochę dla wprawy, trochę dla zabawy" strzelały ze ślepaków nie do balonów, ale w każdym razie obok nich.

Jeżeli to naprawdę była „zabawa" to trzeba podziwiać zły gust lotników sowieckich w wyborze rozrywek (coś podobnego zdarzyło się w zeszłorocznych zawodach Gordon-Bennetta). Zarówno krążenie samolotów wokół balonów, jak wszelkie „rozrywkowe" strzelanie utrudnia lot zawodnikom, wyczerpanym już kilkudziesięciogodzinnem żeglowaniem w powietrzu.

Załoga francuskiego balonu „Lorraine" opowiada, że ją samoloty sowieckie w okolicy Słucka pozdrawiały.

UNIWERSYTET PIĘKNOŚCI

„Cédib" w Paryżu

pragnąc udostępnić wszystkim kobietom w Polsce racjonalną i indywidualną pielęgnację twarzy, służy bezpłatną poradą kosmetyczną, po otrzymaniu wypełnionego poniższego kwestjonarjusza:

Nazwisko . . . .

Adres . . . .

Wiek . . . .

Czy przechodziła Pani poważne choroby? . . . .

Skóra jasna czy ciemna . . . .

Sucha, tłusta, czy normalna, skłonna do zmarszczek, liszajów, piegów, trądzika, wągrów, otwartych porów?

(niepotrzebne skreślić)

Uwagi ....

Na żądanie wysyłamy również bezpłatne próbki zalecanych przez nas, na mocy danego kwestjonarjusza, preparatów, po przesłaniu 50 gr. w znaczkach pocztowych na zwrot porta, opakowania i innych kosztów.

Jeneralna reprezentacja: Université de Beaute „Cédib" Warszawa, Przejazd 11 Oddział Porad 5—G. 1220

„Świat zabity deskami — radjo rozjaśni dźwiękami".

Dziennikarze kładą pasjansa

Denerwujące oczekiwanie na odpowiedź z Rzymu

GENEWA 20. 9. (PAT) Cały dzień dzisiejszy w Genewie stał pod znakiem plotek i pogłosek, jakie mnożą się w kuluarach prasowych Ligi, po których snują się znudzeni dziennikarze, nie posiadający żadnego literalnie faktycznego materjału informacyjnego, a zmuszeni do wypełnienia zarezerwowanych dla nich szpalt pism całego świata. Istotnie nic się w danej chwili nie dzieje w Genewie.

Aktywność Ligi jakby zamarła w oczekiwaniu na odpowiedź z Rzymu. Nawet w nielicznych komisjach, które odbywają swe posiedzenia, wszelka ważniejsza praca jest dziś w zawieszeniu. Premjer Laval odbywszy dziś rano dłuższą rozmowę z Edenem, odjechał w południe do Paryża i nie powróci przed poniedziałkiem.

Wiadomości z Rzymu głoszą, że ton prasy włoskiej uległ pewnej zmianie w kierunku bardziej pojednawczym wobec Wielkiej Brytanji. Niektórzy optymiści genewscy snują z tego wniosek, iż **Mussolini propozycyj Komitetu pięciu nie odrzuci. Fakt, że wywiad Mussoliniego z „Daily Mail" nie został przez prasę włoską przedrukowany, co nastąpić miało na polecenie samego Duce, komentowany jest w Genewie jako dowód, że szef rządu po zapoznaniu się z propozycjami, nie jest wobec nich już tak krytycznie usposobiony, jak w chwili, gdy udzielał wywiadu przedstawicielowi angielskiego dziennika.**

Do wszystkich tych wiadomości nie należy jednak przywiązywać zbyt wielkiej wagi. W kołach miarodajnych Genewy panuje nadal przekonanie, iż Mussolini odrzuci propozycje Komitetu 5-ciu. Natomiast nie wyklucza się możliwości wysunięcia przez Mussoliniego kontrpropozycyj, co do których jednak wśród delegacji brytyjskiej nie żywią najmniejszych złudzeń, by mogły się one stać podstawą dyskusji.

Prasa angielska liczy na współdziałanie Polski

LONDYN 20. 9. (PAT) Prasa angielska interesuje się wywiadem „Kurjera Warszawskiego" z Mussolinim. "Times" zamieszcza wyciągi z tej deklaracji, podkreślając ustęp, w którym szef rządu włoskiego wyraża się z uznaniem o pracach min. Becka w Genewie. "Times" zaznacza, że aczkolwiek sympatje Polaków są powszechnie po stronie Abisynji, to jednak stanowisko oficjalnych czynników Rzeczypospolitej jest ściśle bezstronne.

W polskich kołach rządowych — zauważa dziennik — wzrasta jednakże przekonanie, iż włoskie żądania ekspansji kolonjalnej są uzasadnione, a Polska mająca przed sobą problem szybkiego przyrostu ludności, potrzebując przytem surowców przemysłowych, winna zajmować jaknajbardziej pobłażliwe stanowisko wobec wysiłków i aspiracyj włoskich. Możnaby nawet powiedzieć — podkreśla „Times" — iż Polska „szybko zyskuje świadomość kolonjalną."

Co do dalszej akcji Ligi w sporze, odnosi się wrażenie, iż ostateczne stanowisko Polski zależeć będzie w znacznej mierze od decyzji W. Brytanji, a zwłaszcza Francji.

„Manchester Guardian" zaznacza, iż w Warszawie wywiad "Kurjera Warszawskiego" uważają za zręczny manewr Mussoliniego, mający na celu pozyskanie sympatyj Polski i rządu polskiego. **Włoskie koła dyplomatyczne w Warszawie sądzić mają, iż Polska nie będzie głosowała za sankcjami. Jednakże warszawskie koła rządowe inaczej się na tę sprawę zapatrują. Polska będzie się przez długi czas wahała, zanim zdecyduje się wystąpić przeciw Włochom. Lecz jeżeli Francja i Anglja opowiedzą się za sankcjami, to i Polska wkońcu stanie po stronie Ligi, mimo bowiem dobrych stosunków z Niemcami, nie chce być ona razem z niemi osamotniona w Europie, konkluduje dziennik angielski.**

Do 80 km. 20 proc. taniej

Koleje obniżają taryfę

WARSZAWA 20. 9. (tel. wł. mg). **Ministerstwo Komunikacji w opracowaniu ma nową zniżoną taryfę dla ruchu osobowego na kolejach. Polegać ona będzie na obniżce cen biletów przy przejazdach na odległość do 80 klm. o 25%.**

Stanie się to w ten sposób, że zniesione będą w wszystkich odległościach taryfy dalekobieżne, natomiast pozostaną tylko taryfy podmiejskie. Obniżka taryfy w mniejszej skali obejmuje wszystkie miejscowości położone w odległości 180 km. od stacji wyjazdowej. Dopiero przy odległościach ponad 180 km., taryfa obecna pozostanie bez zmiany.

Poza zniżeniem taryfy przeprowadzona będzie rewizja ulg i zniżek w celu uproszczenia systemu. Ulegnie także reformie system wydawania biletów okresowych, prawdopodobnie pozostaną tylko bilety miesięczne i tygodniowe.

Przy minimalnem zainteresowaniu toczy się

mecz tenisowy Węgry-Polska

KATOWICE, 20. 9 .(PAT). W piątek rozpoczął się w Katowicach międzypaństwowy mecz tenisowy Polska-Węgry. Pierwszego dnia rozegrane zostały dwa single.

Tłoczyński przegrał z Szigettim 4:6, 9:11, 4:6, a Hebda pokonał Gabrowitza 1:6, 6:4, 8:6, 6:0.

Tłoczyński prowadził w każdym secie, ale nie wytrzymał do końca. Wszystkie próby Polaka nawiązania walki przy siatce skończyły się niepowodzeniami. W drugim secie Tłoczyński prowadził już 3:0, Węgier wyrównał jednak i rozstrzygnął seta na swoją korzyść.

Spotkanie Hebda - Gabrowitz zaczęło się fatalnie dla mistrza Polski. Hebda przegrał gładko 1:6, nie usiłując nawet nawiązać walki z przeciwnikiem. W następnych dwóch setach Hebda miał już wyraźną przewagę, ale dopiero w ostatnim secie zabłysnął pełnią formy. Czwarty set trwał zaledwie 10 minut. Węgier był zupełnie bezradny wobec bezbłędnie grającego Hebdy.

Po pierwszym dniu stan meczu brzmi 1:1. Prawdopodobnie decyzja zapadnie dopiero ostatniego dnia, gdyż powszechnie liczą się z porażką pary polskiej w grze podwójnej.

Mecz nie wywołał żadnego zainteresowania i zgromadził zaledwie około 300 widzów.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

śP. ARTUR SCHIFFNER

em. prezes Poczt i Tel.

Onegdaj zmarł w mieście naszem po krótkich lecz ciężkich cierpieniach w 73 r. życia śp. Artur Schiffner. Lwów był miejscem Jego urodzenia, a lata przeżyć, i studjów, zespoliły Go serdecznemi węzłami z temi murami. Ukończywszy gimnazjum pobernardyńskie i fakultet prawny U. J. K., poświęcił się karjerze urzędniczej w służbie P. i T. Etapy tej pracy to Czerniowce, Praga, a od r. 1893 Lwów. Po szczeblach swej karjery piął się własną zasługą, bez żadnych ubocznych wpływów. Twardych zasad moralnych i etycznych, nie uznawał kompromisu z sumieniem i uczciwością, był surowym sędzią dla siebie, sprawiedliwym dla innych.

Z chwilą wybuchu wojny był prezesem P. i T. we Lwowie.

Pozornie nieprzystępny, nieustępliwy i zamknięty w sobie, miał jednak dla ludzi wiele życzliwości i serca, co krył pod powłoką szorstkości. Był jednak tylko wrogiem protekcjonizmu, krętych dróg i pochlebstwa, umiał znaleźć ludzi zasług i charakteru. W czasie inwazji ukr. zostaje usunięty ze swego stanowiska, a powołany przez rząd polski jako szef dep. Min. P. i T., oddaje duże usługi przy organizacji poczty polskiej. W r. 1922 usuwa się w zacisze domowe i wraca do miasta, które ukochał, a dał temu wyraz stając w r. 1918 r. z bronią w ręku w szeregach M. S. O., odznaczony Orlętami i odzn. „Polska swemu Obrońcy".

Hołdował tem pięknem dziedzinom sportu, jak tenis i łyżwiarstwo. Był długoletnim prezesem Lw. Kl. Tenisowego i Tow. Łyżwiarskiego, rozwój ich, łączy się ściśle z Jego działalnością.

Cechowały Go przekonania i zasady, oparte na głębokiej religijności i przywiązaniu do kultury narodowej, głęboka prawość i sprawiedliwy osąd. Osierocił syna Artura dyr. dóbr Kańczuga.

Cześć Jego zacnej pamięci! (o)

KUPCY

i RZEMIEŚLNICY

nie powinni tylko myśleć o reklamie i na tem poprzestawać, ale często przypominać i polecać swoje towary kupującym.

W PRZEDEDNIU WOJNY

Czarne koszule na granicy Abisynji

(Od własnego korespondenta „Kurjera Lwowskiego“)

Asmara, 10 września.

Maleńka stacja kolejki wąskotorowej w Erytrei, Asmara, wre i kipi życiem. Gdzieniegdzie tylko błyskają białe burnusy i zawoje tubylców, — pozatem tylko mundury — i czarne koszule.

Wśród obecnych na dworcu wyróżnia się piękna sylwetka *generała De Bono*, głównokomenderującego sił włoskich. Bo właśnie dziś przybywają do Asmary

dwaj synowie Mussoliniego, Bruno i Vittorio, obaj lotnicy,

oraz zięć Mussoliniego, hr. Ciano. Wszyscy trzej zgłosili się jako ochotnicy i oto dziś rozpoczynają już swoją ciężką służbę na froncie.

Oddziały wojskowe, skoncentrowane w okolicy Asmary, przedstawiają niezwykły obraz.

Właściwie możnaby powiedzieć, że

stoją tu dwie odrębne armje.

A więc: regularne oddziały wojsk włoskich, karne, znakomicie wyekwipowane,

sam kwiat młodzieży.

A obok tego — *czarne koszule*. Są to prawie wyłącznie ochotnicy, między którymi nierzadko spotkać można

ludzi 40- a nawet 50-letnich.

Miałem sposobność zwiedzić niedawno jeden z obozów, niemal na samej granicy Abisynji. Około 200 białych namiotów, rozrzuconych wśród cienia wielkich sykomorów.

Przed każdym niemal namiotem ma leńki ogródek, w którym pysznią się agawy, euforbje i inne rośliny egzotyczne.

Ciekawsze jednak są

układane misternie z kamyków kolorowych napisy i hasła

utrzymane w tonie bojowym, pełne wiary i pewności zwycięstwa.

Obóz ten zajmuje

bataljon czarnych koszul,

różniących się od regularnego wojska dwoma charakterystycznemi szczegółami:

czarna koszula i sztylet u pasa.

Pozatem ekwipunek bojowy zupełnie takisam, jak u żołnierzy.

Wdaję się w rozmowę z kilkoma czarnymi koszulami. Są to ludzie w rozmaitym wieku i najrozmaitszych zawodów:

zwyczajni robotnicy, rękodzielnicy — a obok nich adwokaci, urzędnicy, kupcy, studenci.

Cały bataljon, to właściwie jedna wielka rodzina. Sami „swojacy“, wszyscy pochodzą z jednych stron, znają się od dzieciństwa. Dzięki temu wyradza się między nimi prawdziwe, serdeczne bohaterstwo, co naturalnie wpływa bardzo dodatnio na ducha wojska.

Bardzo charakterystyczne są ich poglądy na wojnę z Abisynją. Nie można powiedzieć, by się nią entuzjazmowali. Ale wszyscy

uważają wojnę tę za rzecz słuszną, godziwą i konieczną dla przyszłości Włoch.

Przygotowani są na ciężkie trudy i walkę, — mimo to jednak wszyscy

zgłosili się spontanicznie na ochotnika,

rzucając dom, rodzinę, warsztaty pracy. *Wojna z Abisynją jest poprostu popularną,*

może najbardziej popularną z wszystkich wojer kolonjalnych, jakie dotychczas toczono. I dlatego obok pięciu dywizyj armji regularnej można było wystawić w krótkim czasie drugich pięć dywizyj czarnych koszul.

I w tych ostatnich panuje karność i ład wojskowy, — tylko ogólny nastrój jest jakiś inny, bardziej serdeczny i bliski. Bo przecież „czarne koszule“ — to rdzeń faszyzmu, są między nimi jeszcze liczni uczestnicy historycznego „marszu na Rzym“. Więc idą walczyć nietylko na chwałę ojczyzny, lecz i za swoje najświętsze ideały...

Odchodzę, żegnany chóralnym śpiewem „czarnych koszul“, śpiewem mocnym, radosnym, nabrzmiałym siłą i zapałem... I zdaleka jeszcze dolatuje mię refren:

...evviva, il Duce dominatore, evviva il battaglione conquistadore!

NELLO

PHILIPSA PRODUKCJA 1935

Zaspakajamy Wymogi Wszystkich

Odbiór Wszystkich Stacji Gwarantowany

947 A 3 zakresowy z supresorem skala z nazwami stacyj Zł. 25.- miesięcznie

44 A układu Super-Inductance niespodzianka dla wybrednych Zł. 36.- miesięcznie

525 A 5 lampowa Superheterodyna 7 obwodów strojeniowych Zł. 50.- miesięcznie

„FOTO-RADJO-PALACE“

Lwów, plac Marjacki 8 (Gmach Sprechera) 1278



Olimp na wesoło

Niemiecka wytwórnia filmowa „Ufa“ podjęła śmiały eksperyment. Opierając się na znanym z literatury temacie „**Amfitrjona**“, opracowywanym już przez Plauta, Moliera i Kleista, — stworzyła doskonałą naturalistyczną komedję filmową pod tym samym tytułem.

Nie było rzeczą łatwą połączyć w jednolitej akcji, Olimp ze ziemią, zamierzchłą starożytność z dniem dzisiejszym, wzniosły patos i dostojność bogów i bogiń olimpijskich z realizmem codziennego życia.

Akcja jednak zawiązaną jest tak zręcznie i dowcipnie, że widz śledzi ją z niesłabnącem zainteresowaniem, zaśmiewając się do łez z przygód podstarzałego Zeusa i jego ziemskiego adjutanta Merkurego.

(Nawiasem wspomnieć trzeba, że artysta odtwarzający Merkurego (Paul Kemp) musiał przechodzić specjalny kurs... jazdy na wrotkach, by godnie reprezentować uskrzydlonego bożka).

Do treści dostosowaną doskonale jest i muzyka, w miarę lekka,, melodyjna, przynosząca dużo niespodzianek dla słuchacza. Zeusem jest Willy Fritsch, pełen dostojności i mimowolnego komizmu, kiedy umizga się do pięknej Alkmeny, małżonki króla Amfitrjona.

Wystawa wspaniała: starożytne Teby odtworzone z historyczną wiernością i iście niemiecką pedanterją.

Film ten, nakręcony ostatnio w Berlinie, stanowić będzie niewątpliwie „clou“ bieżącego sezonu. Jak słychać, ma on być wyświetlany i w Polsce. A zasługuje na to w całej pełni! **(R.)**

Trawienie regulują zioła „CHOLEKINAZA“ H. Niemojewskiego

Nr. 1 - przy rozwolnieniu, Nr. 2 przy zaparciu, Nr. 3 - przy uporczywem zaparciu.

Prostym sztychem

Chapeau bas, Panie z Past-y!

Minionej nocy po raz ostatni odzywały się w słuchawkach telefonów głosy obsługujących je przemiłych panienek z mało miłej PAST-y.

O północy zamilkły — na zawsze.

O godzinie duchów zły duch, A u t o m a t e m zwany, zgasił kilkadziesiąt miłych sopranów i altów, by zabuczeć swym mechanicznym brzękiem skomplikowanej maszyny.

Postęp...

Może być. Ale że jak wszędzie, tak i tu ów Moloch wypiera wiele istnień ludzkich, odbierając im chleb — nie możemy przywitać go inaczej jak malum necessarium, a może tylko jako m a l u m niebardzo jeszcze necessarium....

Bo mówmy co chcemy, ale z centralą pół automatyczną, obsługiwaną przez panie z PAST-y, tak źle znów nam nie było.

Prawda, że do dobrego tonu należało strzępić sobie język na telefonach od rana do wieczora i od wieczora do rana. A że długo się nieraz czeka na połączenie, że mylnie się nas łączy, że wogóle obsługa niezbyt sprawna i tak dalej, et caetera. Było to jednak zwykłe szukanie dziury na całem, „aby się para w gębie nie zagrzała“, jak mawiał imć Zagłoba... Gadało się, aby gadać. Ot jak się zrzędzi na słońce, bo grzeje, na deszcz, bo pada, na mróz, bo ziębi, na teściowę, bo teściowa.

W gruncie rzeczy zawsze to milej było podniósłszy słuchawkę usłyszeć ludzki głos, niż buczenie automatycznego r o b o t a. Człowiek miał do kogo gębę otworzyć, można się było i wykłócić i, jak sroga kontrola drzemała uciąć niewinny flircik. Czasem w głuchą noc, gdy spis abonentów, znikający wtedy właśnie, gdy był najbardziej potrzebny, znów gdzieś się zapodział a biuro numerów było nieczynne, człek w ostatniej rozpaczy chwytał za słuchawkę i skruszonym głosem wyznawał, że chce z takim to a takim typem mówić, ale nie zna jego numeru. Nie było chyba wypadku, aby miła panienka z obrzydliwej PAST-y z początku niby to srodze ważna i naburmuszona, szybko jednak nie dała się ubłagać i nie wyszukała żądanego numeru.

Dobrze było.

Zamiast wydziwiać na Bogu ducha winne telefonistki, należało raczej podziwiać nadzwyczajną ich wytrzymałość nerwową i daleko posuniętą uprzejmość wobec niedbale bełkocących żądane numery, lub grubiańskich nieraz abonentów.

To też dziś, gdy odeszły na zawsze ze swego posterunku, żegnamy je z uczuciem żalu niewymuszonego i we wdzięcznej zachowamy pamięci.

Chapeau bas przed Wami, przemiłe Panie z PAST-y! *KIKI.*



Tutki „DAR“, zaopatrzone w sączek z waty „SOKOLINA“, zabezpieczają przed szkodliwem działaniem nikotyny. Wyrób Fabryki Tutek „SOKÓŁ“ w Warszawie 1255

DO PARYŻA

5. X.—27. X.

zł. 333.—

zgłoszenia do 30. IX. br.

w ORBISIE

pl. Marjacki 5. 1277

Niezwykły wybryk natury

W tych dniach niewielkie estońskie miasto Rakvere miało niezwykłą sensację. Oto w ciągu jednej nocy otrzymało w prezencie od matki - przyrody rzekę, dość szeroką i głęboką, bo nawet w niektórych miejscach do 5 m. Mieszkańcy powitali tę niespodziankę z entuzjazmem, gdyż dotąd w pobliżu Rakvere, wogóle nawet żadnego stawu nie było, nie mówiąc już o rzece. Było tylko jedno maleńskie źródło i wyschłe koryto, nieistniejącej już od niepamiętnych czasów rzeki. Nowa rzeka ma źródła 4 klm. na południe od Rakvere między wzgórzami Hellemägi i Torvaaugumägi, gdzie powstało ogromne jezioro. Stamtąd płynie rzeka dawnem korytem i od Rakvere biegnie na wschód

Nieodkryty cud

U stóp Owidowej góry

Skoro już od tygodnia świętujemy zaleszczyckie winobranie, skoro codziennie notatki dziennikarskie przynoszą wiadomości ilu zjechało tam winoentuzjastów, wino - propagatorów, wino - znawców i wino - wajców, skoro zaczynamy pokładać pewne nadzieje w kulturze winnej latorośli, skoro bardziej zaczynamy rozwijać te projekty, które dotąd szły tak nieskoro, może wskazanem byłoby już teraz rozglądn[illegible] możliwościami rozszerzenia tej winnej kampanji i znalezienia dla niej jeszcze jednego ośrodka.

I tu przychodzi mi na myśl jedno małe miasteczko, które jakkolwiek znane, nie miało jednak szczęścia zwrócenia na siebie takiej uwagi, na jaką zasługuje. Mam na myśli Kuty. Ciekawa rzecz, Kuty uchodzą za pół - oficjalną stolicę naszych Ormian, którzy cieszą się przysłowiowym wprost sprytem kupieckim. Spryt ten wypromieniował jednak widocznie zbyt na zewnątrz, gdyż jakoś nie starczyło go dla propagandy tej własnej stolicy, która między innemi, ma wszelkie walory zostania jednym z najbardziej popularnych letnisk.

Zamknięte w kącie gór, które tu właśnie zaczynają się Owidową górą, powszechnie krótko Owidjuszem zwaną, by przez szereg pasm połączyć się z Czarnohorą, osłonięte z trzech stron, odznaczają się Kuty idealnym klimatem, pełnym nasłonecznienia, pozbawionym wiatrów i większych opadów atmosferycznych. To są ich właściwości lecznicze. Dlaczego dotychczas na polanie pod Owidjuszem nie ma sanatorjum, tego nie wiem, ale wiem napewno, że miejsce to czeka na swojego odkrywcę lekarza - klimatologa. Będą to dla Kut takie Owidjuszowe „Przemiany", „mutatas formas", które opiewać będzie jakiś kandydat doktorski w sposób bardzo uczony i bardzo niezrozumiały.

Jeśli porównuję przereklamowane dziś Zaleszczyki z Kutami, porównanie to wypada zawsze na korzyść Kut. Klimatem niczem nie ustępują „Polskiemu Meranowi", do którego to tytułu miałyby może większe prawo, gdy by tytuł ten miał wogóle jakiś sens, a pięknością położenia znacznie je przewyższają, choćby tylko przez wzgląd na wspomnianą bliskość gór, które nastręczają wiele urozmaicenia.

Przechadzka przez urocze Stare Kuty do wąwozu Kamienistego, wyjście na Owidjusza, nie bardziej forsowne od wyjścia na nasz Kopiec, spacer pod Sokulskie lub wycieczka na szczyty gór Sokulskich, wycieczki furmankami do najpiękniejszych zakątków Kosowskiego powiatu, Riczki, Szeszor, Jaworowa, dalsze do Uścieryk, gdzie łączą się dwa Czeremosze, biały i czarny, Hryniawy, Krzyworówni, Żabiego, Burkutu itp., dają wiele wrażeń i ze względu na stan dróg wiele emocyj. Łatwa do uskutecznienia plaża nad Czeremoszem niczem nie ustąpi zaleszczyckiej słonecznej i cienistej. Wystarczy również przejść tylko most, żeby znaleść się w Rumunji i delektować się taniością winogron i wina, które po doliczeniu kosztów przepustki i przejazdu wypada nieraz drożej niż na miejscu, ale zawsze daje złudzenie wyjątkowej okazji.

I jeszcze jedno. Kuty to jeden wielki sad. Mnóstwo doskonałych wczesnych i tanich owoców, raj włoskich orzechów. Obecnie zaczynają tam pielęgnować drzewka morelowe i powoli, nieśmiało winogrona, które udają się znakomicie. Wszystko to jednak jakieś jeszcze nieskoordynowane, dorywcze, można by to nazwać „chałupnictwem owocowem". I tu zdaje się otwierają się duże możliwości ujęcia tego w jakieś przyzwoite ramy, pomyślenia o racjonalnej gospodarce i eksporcie, bodaj na krajowe tylko rynki, zalane coraz bardziej nie lepszym owocem zagranicznym.

Dotychczas wielkiem utrudnieniem była kwestja transportu. Kuty łączyły się jedynie szosą z odległą o przeszło 40 klm. Kołomyją, czy też nie wiele bliższym Zabłotowem, a linja kolejowa miała za sobą całą legendę. Parę lat temu przerzucono most do rumuńskiej Wyżnicy, na moście ułożono szyny, a na końcu szyn postawiono piękny budynek stacyjny. Jedną z ulic przezwano Kolejową i tak to sobie zostało. Jako ofiara legendy kolejowej snuł się po rynku w urzędowej czapce „durnowaty Jasio" zwany powszechnie „Panem Naczelnikiem". Komenderował autobusami, nosił walizki i czekał na pierwszy pociąg. A pierwszy pociąg przejechał transytem, wśród uroczystych przemówień i przecinań wstęg z początkiem bieżącego miesiąca. Może to będzie dla Kut pierwsza „Przemiana". Aurea prima sata aetas" pełna ruchu, transportów, pociągów popularnych. Strasznie by się ucieszył „Pan Naczelnik".

Zygmunt Vogel.

Znany ze solidności

Magazyn Futer

APISDORFA

został przeniesiony z ulicy Rutowskiego do nowego lokalu przy ulicy

Sykstuskiej nr. 3

i poleca na sezon bieżący futra wszelkiego rodzaju po cenach umiarkowanych.

Godnym zaufania — ulgi w spłacie 1183



Najlepszy wiek sportowca

Po trzydziestce niema mowy o rekordach!

Podczas odbytego niedawno w Londynie kongresu wychowania fizycznego pewien z lekarzy przedłożył szczegółowe zestawienie, w którem na podstawie analizy wyników osiągniętych przez najwybitniejszych szampionów w różnych gałęziach sportu, — podaje *optimum* wieku dla każdej z tych gałęzi.

Wedle jego obliczenia zatem, najlepsze wyniki osiągnąć mogą:

w biegach — młodzieńcy do lat 23,
w skokach, — do lat 24,
w rzucie dyskiem — do lat 26,
w wiosłowaniu — do lat 26,
w dźwiganiu ciężarów — do lat 30,
w boksie — do lat 21,
w piłce nożnej — do lat 23,
w hokeju — do lat 26,
w tenisie — do lat 28.

Zestawienie to rozczaruje niewątpliwie wielu sportowców, którzy przekroczyli już trzydziestkę, a nie wyzbyli się jeszcze ambicji zostania szampionami. Wynikałoby bowiem z tego, że o zdobyciu światowych rekordów marzyć może tylko młodzież między 21-szym a 30-tym rokiem życia.

Zniżka cen

bucików światowej sławy

BALLY

A la ville de Paris

Gabryel Stark

Lwów, pl. Marjacki 11.

1270

ZDROWE, PIĘKNE, TANIE,

Drzewka i Krzewy

owocowe parkowe alejowe iglaste byliny oraz róże

polecają majątku

SZKÓŁKI GODZISZ

A. i M. KWAŚNIEWSKICH

poczta SOBOLEW, woj. Lubelskie tel. 18

Informacje:

1258 WARSZAWA, tel. 225-33.

Pod zarządem STEFANA TOKARZA

Cenniki na sezon jesienny na żądanie gratis i franco.

JÓZEF BIENIASZ. 20

W puszczy nad Salatrukiem

POWIEŚĆ

Niebawem tak się zżył z Ustroniem i jego mieszkańcami, jakby go urodził Rozbój, a wychowały istoty na dwu łapach. Choć mu się dostawały niekiedy klapsy, nie wpływało to w niczem na jego humor. Nie takie zbierał kiedyś od starej. Z leśniczówki nie pozwoliłby się dziś przepędzić nawet kijem.

VII.

Duszą Ustronia był stary Jędrzej. On to wraz z Pietrkiem gromadził na zimę paszę dla bydła, on je codzień wypędzał na trawę i miał o nie staranie. Na głowie starego spoczywało też zaopatrzenie całego domu w najkonieczniejsze rzeczy, jak sól, cukier, mąka i kukurydzianka. W tym celu wybierał się dwa razy w roku do dalekiego miasta, gdzie czynił spore zakupy. Jechał przetartym szlakiem, wzdłuż biegu Bystrzycy i sobie jeno znanemi ścieżycami w borze, a wracał całą karawaną. Na grzbietach małych koników huculskich przywoził tyle, że wystarczało na pół roku, a mogło starczyć i dłużej.. Konie wraz z gazdami odsyłał zpowrotem, odprowadzając kilka mil poza dominjum nad Salatrukiem. W taki sposób ludzie z dalekich stron nie znali nawet nazwy miejscowości, dokąd prowjant ściągano, ani nie wiedzieli o złej sławie, otaczającej Czortowe uroczysko.

Mięsa dostarczała poddostatkiem knieja. Jelenie, rogacze, dziki, zające, z ptactwa: głuszce, cietrzewie i jarząbki — oto zwyczajne menu mięsne mieszkańców osiedla. Z ryb łowił Gozdawa pstrągi lipienie i mareny, od których się roiło w rzeczułkach, potokach i strumieniach.

Do najważniejszych osób Ustronia należał mały Jacek. Liczył ledwo pięć lat, niemniej przeto zaprzątał umysły wszystkich. Dziedzic zabierał niekiedy syna do lasu, zapoznając go z życiem knieji. Najczęściej jednak zostawiał dziecko w domu pod opieką dziadka Jędrzeja, który jako dobry gospodarz opuszczał rzadko kiedy przytulny dwór.

Jacuś nigdy się nie nudził. Oprócz zabawy z niedźwiedziem, miał sporo innego zajęcia. Wraz z gapą Pietrkiem budował młyny i wiatraki, poświęcając ich konstrukcji wiele czasu i namysłu, szykował łuki, z których strzelał do tarczy, albo piszczał na Pietrkowej fujarce. Pastuch przynosił czasem z boru małe ptaszki, a razu jednego złapał nawet młodziutką wiewiórkę, dla której zmajstrowano napoczekaniu klatkę, słowem — Pietrek był dla małego Gozdawy kimś, bez kogo nie obeszłoby się na leśniczówce.

Jacuś, mimo młodziutkiego wieku, był śmiałym i dzielnym chłopcem. Poza ojcem i domownikami nie znał nikogo i do nikogo nie tęsknił. Od zgórą czterech lat wychowywał się w głuchym, dziewiczym lesie i zdziwiłby się, gdyby było inaczej. Pozbawiony matczynej opieki i nie pieszczony przesadnie, wyrastał jak zdrowy dębczak na polu. Nie pamiętano, by się kiedykolwiek zaziębił, lub chorował, choć nieraz w samym środku zimy, ladajak ubrany, harcował w śniegu z Rozbojem. Przyroda, często surowa, uodporniła jego organizm na wszelkie przypadłości, na jakie zapadają dzieci w wielkich miastach. Niedziwota. Wszak był dokładnie tak samo jej dzieckiem, jak Turul, choć wyrastał w innych warunkach.

Od niejakiego czasu Jacuś miał sporo zajęcia. Gozdawa, widząc bujny rozwój fizyczny jedynaka, zaczął mu dawać pierwsze nauki. Rano, zaraz po śniadaniu, Jacuś rozkładał elementarz, ucząc się pod okiem ojca sztuki czytania, pisania i rachowania. Tajemnicze litery, z których połączenia wyrastały niespodziewanie znane wyrazy, były dla chłopca czemś tak ciekawem i nowem, jak niejedna roślina lub zwierzę w puszczy. Zainteresowanie do liter i książki rodziło się bez żadnego przymusu i wypływało niejako samo z siebie.

Stary sługa, przysłuchując się niekiedy tym naukom, mawiał do Gozdawy:

— Dobrze nam tu w puszczy, proszę pana, ale dla Jacusia trzeba będzie jednak wrócić między ludzi...

Gozdawa pochmurniał na te słowa. Zbyt wielką krzywdę mu wyrządzono, zbyt wiele przykrości go spotkało; nawet dziś, po upływie tylu lat, zniesćby nie mógł widoku obcych ludzi. Ale i on rozmyślał nieraz nad przyszłością syna.

— Mamy czas jeszcze — odpowiadał zamyślony. — Kiedyś, kiedyś wyjedzie z Jackiem Jędrzej, a ja tutaj zostanę chyba już na zawsze.

I tak schodził dzień po dniu, miesiąc po miesiącu.

Prawdziwą namiętnością obok polowania była dla Gozdawy pasieka. Niedaleko dworku, na dużym, wokół oparkanionym zrębie, stało w rzędzie kilkadziesiąt pni, owoc pracy i wielkich starań gospodarza w ciągu czterech lat. Tutaj to usadowiło się państwo pszczół, maleńkich a tak przedziwnie mądrych istotek, że Gozdawa, obserwujący godzinami ich obyczaje i sposób życia, chwilami własnym oczom nie wierzył. Ogląda! tu i ład wzorowy i harmonję doskonałą i radość, wynikającą z pracy.

Ale nadewszystko zdumiewała wszędzie utajona myśl, niepojęta logika porządku i dokładność wykonania. Te wysokie zalety pszczelego społeczeństwa wynikały tak same z siebie, jak z podmuchów wiatru chwiejba i poszum leśnych olbrzymów, albo z biegu wód perliste dzwonienie. On, człowiek, uczył się w szkole tych maleństw, czem jest sens pracy, czem karność i posłuch, czem zadowolenie, wypływające nie z osobistych ambicyj i pożądań, ale ze zbiorowych wysiłków mas na rzecz dobra ogółu.

Dla obserwacji życia wewnętrznego pszczelej rodziny, Gozdawa oszklił jeden z uli i przez szyby podpatrywał wszelkie sekreta, jakie się tutaj działy.

d. n.

DZIAŁ GRAFOLOGICZNY „KURJERA LWOWSKIEGO"

Dalsze odpowiedzi Foady'ego

140. Nie lubi daremnie tracić czasu, pewny siebie, zdanie drugich traktuje pesymistycznie, oszczędny, dobroduszny, szybko się denerwuje, ale i szybko uspokaja. Lubi ryzyko. Kocha życie rodzinne, ale jest nierozumiany przez bliskie otoczenie. Z cech pisma znać silne wyczerpanie duchowe.

141. Wrodzona poważna inteligencja, dobra pamięć, silnie rozwinięty zmysł orjentacyjny, serdeczny, szlachetny, nadzwyczaj uprzejmy, życzliwy, dobry psycholog i ekonomista. Dużo zdolności artystycznych, kocha Pan piękno i sztukę i umie je Pan trafnie ocenić. — Mimo krzywd, jakie w życiu Pana spotkały, cechy Pańskiego pisma wykazują optymizm.

142. (Pismo na odwrotnej stronie). Silne wyczerpanie nerwowe, mało wykształcenia, za to dużo życiowego sprytu, szybka orjentacja, pewność siebie, silnie rozwinięta fantazja i zarozumiałość. Niezadowolona ze swego życia. — Przechodziła jakąś chorobę, która czasami utrudnia funkcjonowanie władz umysłowych. Stan psychiczny wymaga pielęgnacji i porady lekarzy-specjalistów.

143. Bardzo poważne usposobienie, rozsądny, skromny, logiczny, realista, oszczędny, ambicja nie pozwala mu się liczyć ze zdaniem drugich, duży temperament, skłonności do łakomstwa, kochliwy, lecz w sprawach miłości ostrożny. Lubi muzykę, kwiaty, zwierzęta.

144. Duże zmęczenie i wyczerpanie wytężoną pracą umysłową, potrzebuje też wiele spokoju i pielęgnacji. Uparty. Myśli poważnie. Dobry psycholog. Posiada dar intuicji. Honorowy. Chętnie popisuje się swemi zdolnościami, ale nie jest bynajmniej zarozumiały.



SPORT i WYCHOWANIE FIZYCZNE

LEKKA ATLETYKA

Maraton o mistrzostwo Polski odbędzie się w Warszawie. W najbliższą niedzielę. Zgłosiło się 16 zawodników z dotychczasowym mistrzem Garncarzem z Pogoni na czele.

Projektowany wyjazd polskich lekkoatletów do Paryża na dzień 29 b. m., nie dojdzie do skutku ze względu na odwołanie imprezy.

Pojedynek Kucharski — Noji. W niedzielę w przerwie meczu Legja — Warta w Warszawie dojdzie do pojedynku na 1500 m. pomiędzy Kucharskim, a Noji.

PIŁKA NOŻNA

Zawodowstwo w Jugosławji. „Sport-Tagblatt" donosi z Białogrodu, że w najbliższym czasie Jugosławja wprowadzi oficjalnie zawodowstwo w piłkarstwie.

Mistrzostwo Turcji zdobył Fener Bagtche Istambul.

Mecz Niemcy — Polska był 120-tem spotkaniem reprezentacji piłkarskiej Niemiec. Ogółem Niemcy wygrały 53 spotkania, przegrały 45, a nie rozstrzygnęły 22. Ogólny bilans bramek wynosi 288:247 na korzyść Niemiec.

Z Polską Niemcy walczyły 3 razy, odnosząc trzy zwycięstwa. Bilans bramkowy brzmi 7:2 dla Niemiec.

TENIS

Mecz tenisowy Wrocław — Śląsk odbędzie się 28 i 29 bm. w Katowicach.

GRY SPORTOWE

Hazenistki jugosłowiańskie zwyciężyły w Poznaniu reprezentację tego miasta 8:2 (4:0).

KOMUNIKATY

Trójbój pań o mistrzostwo Polski odbędzie się w niedzielę 22 bm. o godz. 15.30 na boisku Pogoni. Lista zgłoszeń została wczoraj zamknięta i przedstawia się następująco: **Kwaśniewska** (ŁKS — Chorzów), **Sikorzanka, Orłowska** (Chorzów), **Batiukówna** (AZS — Strzelec), **Rostocka, Cudówna, Kremerówna** (AZS — Lwów), **Hornsteinówna, Eksierówna** (Hasmonea). W skład trójboju wchodzą: bieg 100 m, skok wzwyż i rzut oszczepem.

Nowa afera na lwowskim torze wyścigów konnych

w świetle rzeczywistości

W ubiegły czwartek przeżyliśmy znów jedną tzw. „aferę" na torze wyścigowym. Mamy podstawy przypuszczać, że im bliżej końca sezonu, tem coraz więcej ich będzie — przewrażliwienie graczy z jednej, a niedokładności z drugiej strony będą zawsze dobrą podstawą w tym kierunku. — Powodem tej arcyniemiłej sprawy było to, że w biegu 3 l. i st. koni na dystansie 1.600 m. obie faworyzowane klacze, **Tercja pod ż. Szokolaiem** i **Bitna pod Bogobowiczem** mające sto procent zaufania publiczności zawiodły w przebiegu tej konkurencji na całej linji, a bieg wygrał ogier **Rabuś** pod jeźdźcem **Kaczmarkiem**. Okazało się jednak, że **Rabuś**, mimo nikłych szans, był przez pewną klikę graczy silnie grany kwotami po 300 i więcej złotych. Nie ulega wątpliwości, że zwycięstwo **Rabusia** było dla tej małej ilości zakonspirowanych rzeczą zupełnie zgóry pewną. Nic dziwnego więc, że publiczność po zakończeniu tego fatalnego biegu była mocno przekonana, że należał on do serji tzw. „robionych". — Tymczasem dochodzenia wykazały zupełną bezpodstawność tych zarzutów, bo okazało się, że tak **Tercja**, jak i **Bitna** są od dłuższego czasu fizycznie mocno niedysponowane i w takiej kondycji zostały dopuszczone do startu.

Wobec tego, jakiekolwiek obwinianie ż. **Szokolaia** i j. **Bogobowicza** niema najmniejszego uzasadnienia. Przypominamy, że obie klacze już drugi wyścig odrabiają w tych warunkach!

Publiczność może mieć jednak słuszne pretensje do prasy, że nie informuje jej należycie przynajmniej o stanie zdrowia koni. Niestety, w tym kierunku winę ponosi tylko niemądry czynnik **M. T. Z.**, nie dopuszczając kilku dziennikarzy w czasie robót rannych na teren stajen, aby u ich właścicieli mogli się dokładnie poinformować o kwestjach dla gry na totalizatorze bardzo ważnych. Zdaniem tego czynnika, wejście dziennikarzy na teren stajen byłoby rzekomo „demoralizujące" dla personalu stajennego. Odnosząc się z wielkiem uznaniem dla wszelkich moralnych założeń w łączności z lwowskiemi wyścigami konnemi, pozwalamy sobie z drugiej strony wątpić, czy trafia w sens moralny powodowanie takich kolizji, jak ta ostatnia właśnie — kiedy w braku należytych i otwartych informacyj prasowych tylko **wyjątkowi gracze** zdobywać mogą cenne informacje, a **jaką drogą i za jaką cenę — M. T. Z. dobrze wie.**

Wobec powyższego stanu rzeczy uważamy całą sprawę za dostatecznie wyjaśnioną.

Ted.

Wyścigi konne we Lwowie

Gonitwa pierwsza. — 8.000 zł. oraz stawki i przepadki (Produce). Dla 3 l. og. i kl. arab. Dyst. ok. 1.800 m: Ronny ż. Szokolai 54 kg, Rutbah ż. Janusik 54 kg, Rauka ż. Ustinow 54 kg.

Gonitwa druga. — 2.000 zł. (Małopolski) (płoty). Dla 3 l. i st. koni. Dyst. ok. 3.600 m: Golden Boy II N. N. 65 kg, Ibarwilla ż. Ziemiański 68 kg, Irkut N. N. 78 kg, Kormoran N. N. 75 kg, Medaille d'or ż. Ustinow 71 kg.

Gonitwa trzecia. — 3.500 zł. (Nagr. Jaryczowa). Dla 2 l. og. i kl. Dyst. ok. 1.200 m: Piechol N. N. 56 kg, Gradiska ż. Tobiasz 54 kg, Habdank ż. Szokolai 56 kg, Hakayawa j. Kaczmarek 54 kg, Fredo j. Czyż 56 kg, Magister j. Kłoszewski 56 kg, Pamir j. Roguski 56 kg, Ugolino j. Eljasz II 56 kg, Winicjusz j. Szyszko 54 kg.

Gonitwa czwarta. — 2.500 zł. Nagr. 14 p. Ułanów Jazłowieckich (przeszk.). Dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 4.800 m: Alpara p. A. Rostworowski 66 kg, Azara p. Rostworowski 63 kg, Gandhi p. Wójcik 71 kg, Grzela p. Goszczyński 73 kg, Ispahan p. Grek 78 kg, Lalka p. Żwan 69 kg.

Gonitwa piąta. — 500 zł. Dla 3 i 4 l. og. i kl. Dyst. ok. 1.600 m: Admonicja N. N. 59 kg, Czarka chł. Kucharski 53 kg, Falsa j. Kawalec 57 kg, Faza II. N. N. 59 kg, Eol j. Wilhelm 59 kg, Furjoza N. N. 61 kg, Harcerka j. Eljasz II 57 kg, Mohacz j. Kondraciak 58 kg, Parthenis j. Bogobowicz 57 kg, Reytan j. Kaczmarek 58 kg, Szanfary j. Wilhelm 59 kg.

Gonitwa szósta. — 1.400 zł. Dla 4 l. i st. og. i kl. arab. Dyst. ok. 2.000 m: Argonauta ż. Tobiasz 59 kg, Łucznik N. N. 63 kg, Morosz N. N. 59 kg, Minaret N. N. 59 kg, Porta ż. Janusik 57 kg, Rasin II j. Bogobowicz 59 kg.

Gonitwa siódma. — 1.200 zł. Dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 2.400 m: Daga ż. Szokolai 58 kg, Irbit II N. N. 61 kg, Karta j. Czyż 61 kg, Loterja j. Bogobowicz 61 kg, Tarvisio j. Kaczmarek 61 kg.

Nasze typy:

1. — —
2. Medaile d'or, Kormoran
3. Magister, Pamir, Habdank
4. Ghandi, Alpara
5. Mohacz, Parthenis, Admonicja
6. Porta, Rasim III
7. Loteria, Karta

Ogłoszenia w „Kurjerze" są skuteczne i tanie!

Lwowskie malowanki

Cudowna jesień puka o nasze szyby. Złotemi promieniami słońca wlewa w duszę człowieczą pogodę i optymizm. A tu nagle każą nam przybierać welony żałobne musimy iść na ziemię cmentarną by skropić ją łzami bólu i pożegnania... Dziś o północy kończy się i dogorywa... A zaledwie pierwsze słońce ogrzeje mury miasta, nie będzie go „uż wśród nas żywych...

Żegnamy go z czcią i szacunkiem, bo zasługi jego były wielkie, pracował wiernie i uczciwie dla lwowskiego społeczeństwa.

Pożegnajmy nasz... telefon.

Takie małe błyszczące pudełeczko. Ile czasu, ile trudu oszczędzało nam to małe cacko. Zamiast biec na koniec Kleparowa, by rozmówić się z klijentem, wystarczyło zdjąć słuchawkę z widełek, pocze kać mały kwadransik, by usłyszeć głos telefonistki. Potem człowiek prosił:

— Numer 262-63.

— Dwieśdziesiąt esiąt trzy — odpowiadał znudzony sopran.

I człowiek w ciągu kilku sekund mógł rozmawiać bez przeszkód z... rakarnią miejską. Wystarczyło jednak ponowić prośbę, a telefonistka już dobrze trafiała we właściwy numer, tylko, że klijent wyszedł już z domu.

Za głupich 20 zł. można było przez cały miesiąc rozmawiać z całym Lwowem, można było psioczyć na pannę od telefonu. A teraz co? Teraz sami musimy się obsługiwać. W słuchawce nie zadźwięczy już soczysty sopran:

— Dwieśdziesiąt esiąt trzy...

Już widziałem pierwiosnek tej przyjemności. Mój przyjaciel, człowiek żyjący w dobrobycie, który waży najmniej 120 kg. zaczął wczoraj zapoznawać się z tajemnicą nowego telefonu. Włożył tłusty paluszek do otworu tarczy i stosownie do polecenia PASTY zaczął obracać pięć razy. Gdy skończył nie mógł wyjąć palca z otworu. Obracał sześć, siedem, a może nawet i dwadzieścia razy, lecz palec nie chciał z otworu wyleźć. Poprostu zsiniał i spuchł. Z trudem udało mi się uwolnić przyjaciela z opresji. Włożył wreszcie obolały palec do ust i klął:

— Psiakrew...

Musisz koniecznie przeprowadzić kuracje odtłuszczającą, — radziłem nieśmiało.

— Owszem. Niech PASTA zapłaci mi podróż do Marienbadu, — irytował się.

Po tym przykrym wypadku przyjaciela, radzę każdemu, kto przekroczył pierwszą setkę kilogramów żywej wagi, aby nie pchał palca tam gdzie nie trzeba, lecz obracał tarczę ołówkiem lub piórem. Będzie szybciej i zdrowiej.

PASTA rozdzieliła abonentów na dwie klasy: Do pierwszej będą należeli ci, którzy zapłacą 22 zł. i będą mieli prawo przeprowadzać miesięcznie 200 rozmów, za każdą zaś dalszą będą płacić 7 gr. Dwieście rozmów telefonicznych miesięcznie to jest 6 całych i jedna pół rozmowy dziennie. Do drugiej klasy będą należeli ci, którzy będą opłacać zł. 15.— miesięcznie. Ci będą prowadzili 75 rozmów miesięcznie, a od dalszych będą płacić po 8 gr. Będą więc mogli prowadzić dziennie dwie i pół rozmowy.

Nowa taryfa PASTY ma więc duże znaczenie pedagogiczne. Powstała pod kątem widzenia wykorzeniania z Polaków ich wielkiej wady narodowej, jaką jest gadulstwo. Po miesiącu przestaniemy telefonicznie umawiać się na brid'gea, pytać przyjaciół o zdrowie i powodzenie. Będziemy rozmawiać tylko w razie gwałtownej potrzeby. Będziemy zastanawiać się czy wogóle wołać straż pożarną do małego pożaru i czy nie lepiej czekać na większy...

Nie sądźmy jednak, że pod wpływem nowej taryfy telefonicznej zamrze życie towarzyskie we Lwowie. Przeciwnie ludzie będą nas chętnie odwiedzać, będą wypytywać o zdrowie i zamiary na przyszłość, a nagle wtrącą drobną prośbę:

— Pozwoli Pan, że zadzwonię z jego aparatu? Wychodząc z domu zapomniałem zatelefonować do krawca...

Co robić? Pozwolimy zatelefonować z naszego aparatu, życząc znajomemu, by go prąd w ósemkę pokręcił za moje 8 gr.

Onegdaj gazety doniosły, że w Warszawie odbyła się rozprawa sądowa jakiegoś młodego człowieka przeciw PAŚCIE. Zaskarżył o zwrot osiemdziesięciu kilku złotych nadpłaconych zarządowi telefonów. Młody człowiek twierdził, że liczył dokładnie rozmowy. W czerwcu prowadził 57 rozmów, a w lipcu 40. Nie przekroczył więc kontyngentu, podczas gdy zegar kontrolny PASTY wykazał w czerwcu 270 rozmów a w lipcu 300 i za tyle rozmów kazano mu zapłacić. Zapłacił, bo bał się wyłączenia aparatu, ale wystąpił do sądu o zwrot nadpłaty.

Młody człowiek prowadził przed sądem dowód z zapisków rozmów. — PASTA zaś dowodziła, że ma on w Warszawie narzeczoną, a więc niemożliwe jest by był tak małomowny wobec ukochanej. Rozprawę odroczono.

Ciekaw jestem, czy sąd podzieli zapatrywania PASTY?

Dziś w nocy nastąpi zmiana. Pogrzebiemy stary poczciwy telefon, który tolerował nasze gadulstwo i zaczniemy posługiwać się tarczą.

A każdej nowości boimy się. Pamiętam przed 35 laty. Jeden ze znanych handelków śniadankowych, do którego uczęszczał słynny artysta teatralny Feldman, sprowadził jako nowość, aparat do krajania szynki. Gazety o tem pisały, a publiczność tłumnie oblegała sklep, aby zobaczyć jak higienicznie, bez pomocy brudnych palców subjekta kraje się szynkę. Wieczorem, jak codziennie, przyszedł Feldmann. Gdy subjekt zaczął ciąć na maszynie szynkę do jego bułki, stary artysta pogniewał się:

— Weź łajdaku szynkę do ręki i nie paskudź mi ją tą maszyną!!!

Potem pogniewał się i chodził tam, gdzie nie straszono go higieniczną nowością.

ej.

CO DZIEŃ NIESIE?

22 WRZEŚNIA
Wsch. sł. g. 5.20 m
Zach. sł. g. 5.38 m

Niedziela
Tomasza z W.
Poniedz. Tekli b., Lina



Złoto, srebro, zegarki poleca tanio,
WŁ. BUSZEK, LWÓW, AKADEMICKA 6.
Naprawa zegarków i biżuterji — tel. 218-48

FUTRA damskie, męskie, lisy nowe, wszelkie przeróbki wykonuje według najnowszych modeli. Ceny przystępne, wykonanie mistrzowskie firma MARJANA **SABATA** Lwów, MAŁECKIEGO 9 23453

MEBLE do wszelkich pokoi najkorzystniej nabyć można w WYTWÓRNI MEBLI Fr. ZIELIŃSKIEGO Lwów, Kołłątaja 5 (w podwórzu) Stale na składzie. 1036
Oryg. meble antyczne.

za zł. 12'50 aparat fotograficzny **Kodak B. B.** każdy odrazu dobrym fotografem
Jan Bujak, Kopernika 4

FUTRA NOWE
wszelkie przeróbki
SICHLER Lwów, pl. Halicki 14 I p.

Już nadeszły na sezon jesienny i zimowy **KAPELUSZE** w modnych fasonach Fabryczny Skład
KAPELUSZY i CZAPEK **A. KAFKA** LWÓW, ul. Halicka 4

Zaszczytnie znana PIERWSZORZĘDNA PRACOWNIA KRAWIECKA
M. Bruniec Lwów, ul. Halicka 3
przyjmuje do wykonania z własnych i powierzonych materjałów wszelką garderobę męską według najnowszego kroju i najświeższych żurnali. Dogodne warunki. 1124

PARASOLE, PARASOLKI
Parasole ogrodowe i miernicze, naprawy, pokrycia — poleca jedyna Katolicka Firma
„PARAGON“ MARJA BEMOWA Lwów, WAŁOWA 9 1273

GUSTOWNĄ BIELIZNĘ krawaty po cenach niskich poleca 985
R. Mokrzycki, Rutowskiego 2 tel. 242-37

CERAMIKA
Magazyn porcelany i szkła pod kierownictwem A. ONYŚKI, Lwów, Halicka 5 (w podwórzu), poleca po cenach najniższych: słoje we wszystkich gatunkach, butle, porcelanę, szkło i naczynia kuchenne. 2057

FUTRA damskie, męskie, modern zacje, przeróbki wykonuje znany z solidności Magazyn i Pracownia Futer
KAROLA SCHÜRERA
Lwów, Senatorska 11a. Tel. 269-56
Dogodne warunki spłaty 1062

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Niedziela, 22 września, o godz. 3.30: ceny najniższe, „Awantura w Raju“; o godzinie 8 wiecz.: Ab. 1., „Muzyka na ulicy“.

Poniedziałek, 23 września — nieczynny. Próba generalna.

Wtorek, 24 września, o godz. 8-mej: „Wyzwolenie“. Otwarcie sezonu. Ab. 2.

Środa, 25 września, g. 8: „Wyzwolenie“. Ab. 1.

Czwartek, 26 września, g. 8 wiecz.: „Wyzwolenie“. Ab. 2.

Piątek, 27 września, g. 8 wiecz.: „Muzyka na ulicy“. Ab. 1.

Sobota, 28 września, g. 8: „Wyzwolenie“. Ab. 2.

TEATR ROZMAITOŚCI

Sobota, 21 września, o godz. 8 Michał Choromański, odczyt.

Kronika lwowska

Słuszne przypomnienie

Jak to było przed 30 laty w teatrze lw.?

Piszą nam z miasta:

Byłem w Teatrze miejskim na „Carmen“. Sala, przepełniona, w dosłownem znaczeniu tego słowa, z powodu dużej ilości krzeseł, dostawionych w przejściach bocznych, tak parteru jak i balkonu pierwszego piętra, przez dziwną asocjację myśli, przypomniała mi wypadek, jaki zdarzył się w tymże Teatrze, jakieś trzydzieści lat temu.

Przy szczelnie wypełnionej widowni, jednak bez miejsc dodatkowych, grano jakąś sztukę salonową współczesną. Scena przedstawiała gabinet lekarza, czy też adwokata. Przy jednej ze ścian bocznych, stało biurko, na niem dwie zapalone świece, za biurkiem zaś było okno, zasłonięte muślinowemi firankami. Przed biurkiem siedział aktor, o ile mię pamięć nie myli, nasz kochany Chmieliński.

Nagle, nieoczekiwany przeciąg wydął firanki, jedna z nich dotknęła świecy i ogromny płomień buchnął w górę. Chmieliński, by nie wywołać popłochu, pozostał na fotelu, nieruchomy jak posąg. Na widowni rozległy się przerażone okrzyki „pali się“ i wszyscy widzowie, zerwawszy się z miejsc, bezładnie i w szalonym popłochu rzucili się do wyjść, pomimo że natychmiast opuszczona żelazna kurtyna zapewniała dostateczną ilość czasu, do spokojnego opróżnienia sali. Co działo się w Teatrze, jakie krzyki, spazmatyczne płacze kobiet, tego opisywać nie będę.

A jednak nie wszyscy widzowie stracili głowę. W pierwszym rzędzie foteli parterowych, siedziało dwóch młodych mężczyzn, dr. Z., wówczas komisarz starostwa, później w odrodzonej Polsce Wojewoda, i dr. S. sędzia. Ci, zorjentowawszy się, że zapuszczona żelazna kurtyna i możność opuszczenia teatru przez orkiestrę, albo przez loże parterowe zapewnia im całkowite bezpieczeństwo, wskoczyli na fotele i całą siłą głosu zaczęli nawoływać do uspokojenia. Wpłynęło to doskonale, gdyż uciekający odwracali się, a widząc, że właściwie nic się nie dzieje, powracali do równowagi.

Po niedługiej chwili żelazna kurtyna, widocznie na bardzo celowe zarządzenie kogoś z Zarządu podniosła się, i ci co jeszcze byli na widowni, zobaczyli scenę tak jak była poprzednio, bez śladu jakiegokolwiek pożaru, i Chmielińskiego, siedzącego spokojnie na swojem miejscu. To wywarło skutek natychmiastowy. Ci, którzy jeszcze nie uciekli, było ich jednak niewiele, powrócili na swoje miejsca i przedstawienie doprowadzono do końca.

A teraz proszę wyobrazić sobie taki popłoch, w sali, gdzie przejścia zabarykadowane są ogromną ilością poprzewracanych krzeseł.

Z opowiedzianego, autentycznego zdarzenia nie wysnuwam żadnych wniosków, proszę jednak, o to, łaskawych Czytelników, a także Wielce Szanowny Zarząd Teatru. „Romi“

Z SALI SĄDOWEJ

Śniatyńsko-rumuńskie przepustki przed sądem

apelacyjnym

Jak wiadomo, w myśl zawartej polsko - rumuńskiej umowy turystycznej, starostwo śniatyńskie uprawnione jest do wydawania przepustek na przekraczanie granicy w pasie 8 km. Przywilej ten wykorzystują jednak właściciele przepustek w tym kierunku, że omijają przepisy paszportowe, zadawalając się tylko przepustkami. Czynią to przedewszystkiem kupcy żydowscy. Przed kilku laty doszło do wiadomości władz, że starostwo śniatyńskie wydaje przepustki, do których nie ma uprawnień, a na podstawie których podróżni dostawali się do Czerniowiec i do Bukaresztu.

Epilog tych spraw znalazł się przed sądem w Kołomyi, przed którym stanęli: zastępca starosty w Śniatynie p. Hołubowski, urzędnicy starostwa: Marja Wróblewska i Jan Hojutr, posterunkowy Piotr Szefler, kupcy śniatyńscy: Symche Schaffer, Jakób Mandel, oraz dr. J. Goldschlag i M. Landes, którzy z tych przepustek korzystali. Przed sądem w Kołomyi wicestarosta został uwolniony, uniewinnieni zostali również: Wróblówna, Hojtur; natomiast Szefler skazany został na 1 i pół roku więzienia, Scheffer na 2 lata, Mandel i Landes na 6 miesięcy aresztu, a dr. Goldschlag na 10 miesięcy aresztu.

Obie strony wniosły apelację. Sprawa znalazła się wczoraj przed trybunałem apelacyjnym, któremu przewodniczył radca dr. Łaniewski. Oskarżał prok. dr. Posuchowski. Obrona spoczęła w ręku mec. dr. Pierackiego, adw. dr. Landaua, dr. Regenbogena, dr. Bernhauta (Kołomyja) i dr. Rescha (Kołomyja). Po przeprowadzonej rozprawie wszyscy oskarżeni uwolnieni zostali od winy i kary.

Kto pod kim dołki kopie

Tieger do więzienia - Bulkiewicz na wolność

(—) A miało być tak, jak zeznawał w śledztwie Ignacy Tieger, właściciel restauracji przy ul. Nowa Rzeźnia 45. Dnia 12 kwietnia br. do restauracji Tiegera wejść miała grupa awanturników z niejakim Ludwikiem Bulkiewiczem, zwanym Dziobakiem, na czele. Grupa usadowiwszy się przy stole, zaczęła pić, wszczynając od czasu do czasu awanturę. Flaszki piwa w przerwach latały po sali, a niektóre powybijały okna.

Gdy w pewnym momencie szynkarz Tieger nie chciał dalej szynkować piwa, wówczas Bulkiewicz chwycił rewolwer i zagroził nim Tiegerowi. Tieger czmychnął z szynku a Bulkiewicz dorwał się do szuflady i skradł z niej 120 zł. gotówką i za 15 zł. papierosów. Na tych zeznaniach Tiegera opracował prok. dr. Minasowicz akt oskarżenia i posadził Bulkiewicza na ławie przed przed sędziami przysięgłymi. Ale w trakcie rozprawy Tieger zmienił radykalnie zeznania, okazało się, że nie widział rewolweru, że w szufladzie nie było pieniędzy itd.

Na mocy werdyktu sędziów przysięgłych Bulkiewicz został uwolniony, a Tiegera za sprzeczne zeznania prokurator osadził w więzieniu śledczem. Kto pod kim dołki kopie... dostaje się w ręce klucznika więziennego.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Walczę o życie“.
CASINO: Sequoia.
CHIMERA: „Caranga“ z Lili Damitą i Jackiem Buchaonanem.
COLOSSEUM: „Macierzyństwo“
GRAŻYNA: „Kot i skrzypce“.
KOPERNIK: „Mała mateczka“.
MARYSIEŃKA: „Mała mateczka“.
MUZA: „Mężczyźni w niebezpiecznym wieku“ oraz „Poszukiwaczki złota“.
PALACE: „Legjon Nieustraszonych“.
PAN: Petersburskie noce“ i „Poco pracować“.
PAX: Donowan oraz dodatki.
RAJ: „Weronika“.
STYLOWY: „Prowokator Azef“ oraz rewja.
ŚWIT: Świat się śmieje — komedja sowiecka.
WANDA: Klub dżentelmenów i Zaufałam Ci.

Dla PP. Fryzjerów

Najlepszy płyn do trwałej ondulacji poleca

Bronisław Stoiński
1022 Lwów, Legjonów l. 1.



KRONIKA KRAKOWSKA

NOWY WYPADEK ZATRUCIA DZIECKA zdarzył się w Wieliczce. W ostatnim tygodniu zatruło się owocem bielunia 9 dzieci szkolnych, a wczoraj uległa temu samemu wypadkowi 6-letnia Florentyna Kopiejka. W ciężkim stanie przewieziono ją do szpitala w Krakowie.

SPRAWA BUDOWY NOWEGO GMACHU ARCHIWALNEGO w Krakowie zaczyna być kwestją aktualną. Forsują ją miejskie czynniki administracyjne, przyczem znaleziono duże zrozumienie i poparcie tej akcji ze strony naczelnego dyrektora Archiwum państw., p. Suchodolskiego.

POZBAWIŁ SIĘ ŻYCIA ADWOKAT Z POZNANIA Dr. Korczyński, trując się weronalem. Rozpaczliwego kroku dokonał w jednym z hoteli krakowskich.

ULGI KOLEJOWE NA WYSTAWĘ TURYSTYCZNĄ W KRAKOWIE przyznało Ministerstwo Kolei na czas trwania wystawy t. j. od 18 października do 4 listopada. Zniżka dotyczy osób biorących udział czynny w wystawie i wynosi 50 proc.

WICEWOJEWODA KRAKOWSKI P. WALICKI ZOSTAŁ PRZENIESIONY na równorzędne stanowisko do Poznania. Z tej okazji wszyscy urzędnicy administracji państwowej w Krakowie żegnali ustępującego wicewojewodę życząc mu powodzenia na nowym posterunku pracy.

15 WALNY ZJAZD POWSTAŃCÓW ŚLĄSKICH odbędzie się w Krakowie, w dniach 13 i 14 października. Przybędzie ponad 2.000 powstańców i OM Piaków ze sztandarami wojskowemi. Zjazd zbiega się z 15-tą rocznicą wybuchu drugiego powstania śląskiego i będzie pierwszym jaki się odbędzie poza granicami Śląska.

PRZENIESIENIE BIUR SĄDU GRODZKIEGO z dotychczasowego budynku przy ul. św. Jana do odnowionego Pałaca Puszeta przy ul. Starowiślnej nastąpi z początkiem przyszłego tygodnia.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

ADRIA: „Czerwona dama“ i „Poszukiwaczki złota“.
APOLLO: „Kaprys hiszpański“.
BAGATELA: „Malowana zasłona“ i rewja „Jesienne podrygi“.
MUZEUM PRZEMYSŁOW): „Bunt w Szanghaju“.
PROMIEŃ: „Księżniczka przez 30 dni“ i „Urwis z Hiszpanji“.
STELLA: „Zagłada“ i „Sobowtór“.
SZTUKA: „Dziewczę z obłoków“.
ŚWIT: „Sequoia“.
UCIECHA: „Dziewczęta w mundurkach“.

Opinja kuratora Gadomskiego

Przyczyny niskiego poziomu naukowego w szkołach średnich

Przedstawiciel Agencji Wschód odbył z Kuratorem Okręgu szkolnego Jerzym Gadomskim rozmowę, na temat aktualnych spraw szkolnych. Ze względu na rozpoczętą niedawno naukę i brak cyfrowych danych co do szeregu spraw, p. Kurator zapowiedział udzielenie odnośnych informacyj na czas późniejszy. Natomiast

Kurator Gadomski zwrócił uwagę na rzecz doniosłą, na poziom naukowy młodzieży w szkołach średnich.

P. Kurator oświadczył:

— Ostatnio kontrola w szkołach średnich, stwierdziła niski poziom naukowy, co znalazło swój wyraz przy egzaminach wstępnych do wyższych uczelni.

Nie brak miejsc w wyższych uczelniach, lecz brak odpowiedniego przygotowania młodzieży, stał się powodem nieprzyjęcia do wyższych uczelni. Zagadnienie to należy określić, jako doniosłe i pilne do rozpatrzenia ze strony wszystkich powołanych czynników. Nie wolno ukrywać, że zasadniczy błąd leży w katastrofalnym wprost braku opieki ze strony społeczeństwa nad młodzieżą.

Nie należy ukrywać — stwierdził p. Kurator — że dom i rodzice nie są w stanie wobec trudnych warunków finansowych i gospodarczych stworzyć należytej atmosfery kulturalnej.

Chłopcy czy dziewczęta, którzy dojeżdżają pociągiem, furmanką, lub chodzą piechotą do gimnazjum, a po lekcjach wracają do osiedli podmiejskich i na wieś, nie mają możności korzystania z tych wszystkich zdobyczy kulturalnych, z których korzysta młodzież szkolna, mieszkająca w miastach.

Ani książka, ani rozrywki odpowiednie kulturalne, nie mogą być stosowane w odniesieniu do tej młodzieży, która bytuje zdala od miast. Nawet zewnętrzna kultura z trudnością dociera do tej młodzieży, mieszkającej na wsi.

Zaopiekowanie się tą młodzieżą — to sprawa bardzo pilna, dla kultury narodowej ważna. Sprawa ta przedstawia dla naszego społeczeństwa wielkie pole do pracy. Z terenu nadchodzą wiadomości, że

stan wyżej podany jest coraz gorszy, bo im gorzej pod względem materjalnym u rodziców i opiekunów, tem większe niebezpieczeństwo w stosunku do stopnia poziomu naukowego w szkołach średnich.

Zjawiska potwierdzają, że rolnik na wsi i mieszczanin podmiejski — nie mogą dzieciom swym kupować książek i wydawnictw, które składają się na odpowiednie wychowanie i poziom naukowy młodzieży.

— Czy może pewien przerost wychowania sportowego młodzieży powoduje zły poziom naukowy — zapytaliśmy p. Kuratora.

P. Kurator po dłuższem zastanowieniu odpowiedział:

— To nie... Brak środków materjalnych, wpływa na obniżenie poziomu naukowego.

P. Kurator Gadomski, kontynuując swe wywody, mówił dalej:

— Interwencja społeczeństwa w kierunku zmiany powyższego ujemnego stanu rzeczy, powinna się rozpocząć natychmiast.

Szkoła może dać uczniom tylko część wychowania i kultury, resztę musi dać młodym członkom społeczeństwa — atmosfera kulturalna rodzinnego domu.

Na atmosferę tę składa się cały szereg czynników, a nie tylko sama książka i pomoce szkolne. Wieś ma dziś bardzo małe możliwości do wytwarzania atmosfery kulturalnej takiej, która wpływa na stopień ogólnego kulturalnego wychowania młodzieży. Zwrócenie uwagi na ten stan rzeczy jest obowiązkiem czynników kierowniczych. aby odnośne organizacje i ogół społeczeństwa mogły się o tem autorytatywnie dowiedzieć i rozpocząć odpowiednią akcję. Szkoła będzie w tej akcji współdziałać. Nasze ofiarne nauczycielstwo stanie również do pracy.

Przeziębienia.
Przy grypie, przeziębieniu, stosuje się tabletki Togal. Powodują one spadek gorączki i przynoszą ulgę
Togal

Przedwczesne alarmy o wpisach na U. J. K.

(n.) W związku z alarmującemi wiadomościami pewnego odłamu prasy o nader nikłym procencie wpisujących się studentów na pierwszy rok studjów w Uniwersytecie J. K. we Lwowie, zasięgnęliśmy informacyj u kompetentnych czynników.

Otóż jak się dowiedzieliśmy, *wszelkie alarmy na temat tegorocznych wpisów są conajmniej przedwczesne, wpisy bowiem ciągle jeszcze trwają i ilość wpisujących zmienia się codziennie.*

Wszelkie więc operowanie cyframi, które dziś są inne, a za kilka dni ulegną dalszej zmianie, nie może być brane pod uwagę, jako niemiarodajne.

Ocenić rezultaty tegorocznych wpisów młodzieży na U. J. K. będzie można dopiero po ich zamknięciu. Dziś, jest to — jak już zaznaczyliśmy — przedwczesne.

RAGLANY na jedwabiu zł. 68·- Ch. Stadler Lwów, Jagiellońska 15

Dziś zaczynają się zawody szybowcowe w Ustjanowej

(n.) W dniu dzisiejszym rozpoczynają się, jak już donosiliśmy, *pierwsze wielkie Krajowe Zawody Szybowcowe w Ustjanowej.* Zawody te będące pierwszym na tak ogromną skalę zorganizowanym pokazem wspaniałego dorobku naszego szybownictwa ściągną niewątpliwie rzesze turystów do prześlicznego zakątka, jakim niezaprzeczenie jest Ustjanowa, miejscowość o wysokich walorach turystycznych.

Nadzwyczaj interesujący program tych Zawodów, zakrojonych na miarę np. słynnych niemieckich pokazów w Rhön przedstawia się następująco:

22. 9. Przybycie p. ministra Komunikacji, uroczyste otwarcie Zawodów i loty programowe. *23—25. 9.* Loty programowe Zawodów, konkurs modeli szybowców i samolotów. *26—28. 9.* Loty programowe Zawodów. *29. 9.* Loty programowe Zawodów, Zlot Gwiaździsty samolotów na nowe lotnisko w Ustjanowej i pokaz porównawczy akrobacji na samolocie i szybowcu. *30. 9. — 5. 10.* Loty programowe Zawodów. *6. 10.* Loty programowe Zawodów, Zjazd Gwiaździsty samochodów do Ustjanowej, pokaz szybowców, pokaz lotów szkolnych, pokaz porównawczy akrobacji na samolocie i szybowcu i uroczyste zamknięcie Zawodów oraz rozdanie nagród.

Kto dziś z tych, czy innych powodów nie mógł się wybrać na obejrzenie tej jedynej w swoim rodzaju imprezy lotniczej, niech pamięta, *że trwa ona bez przerwy aż do 6-go października* i że wiele jeszcze będzie uruchomionych pociągów do Ustjanowej, które go tam za minimalną cenę zawiozą.

Studenckie MUNDURY od zł. 27·—
PŁASZCZE od zł. 34·—
MATERJAŁY na mundurki dla STUDENTEK od zł. 1·80
WIELKI WYBÓR
M. ZALESKI
Lwów
Pl. Marjacki 10
tel. 200-53.
2746|33

Najnowsze odbiorniki 1936 Philipsa
Odbiór stacji zagranicznych — zapewniony
Model 947 A — 3 zakresy fal ze skalą oświetloną i nazwami stacji. Rata mies. zł. 25·-
Model 44 A — SUPER-Inductansa ze skalą z nazwami stacji. Rata mies. zł. 36·-
Model 525 A — 5-lampowy Superheterodyna 7 obwodów strojon. Rata mies. zł. 50·-
Przy gotówce odpowiedni rabat — Demonstracje bez obowiązku kupna 1283
w firmie
BARWIK & BORZEMSKI
Lwów, ul. Kopernika 18 tel. 218-60.
Odbiorniki Philipsa Lampy radjowe — autoryzowana sprzedaż

Zdarzenia i wypadki

(a) **Spokojny dzień.** Dogasający tydzień, który w swym zawiązku obfitował w kilka spraw o szerszej kryminalnej rozpiętości, pod koniec miał przebieg spokojny i nie wykazywał żadnych spraw, któreby budziły jakieś większe zainteresowanie. Szczególnie wczorajsza sobota do godzin popołudniowych miała przebieg nadzwyczaj spokojny, a komisarjaty w śródmieściu niemal wolne były od jakichkolwiek zgłoszeń. Wydział śiedczy, który od kilku dni urzęduje przy ul. Sapiehy, wszystkie zabiegi swej brygady skierował w stronę ul. Torosiewicza l. 3, która to sprawa wciąż tworzy zagadkę, przyczem poprzez mroki, jakie ją otaczają, trudno przedrzeć się policyjnym promieniom.

(a) **Śmierć murarza — samobójcy.** Z Buska przywieziono wczoraj do tutejszego szpitala powszechnego tamtejszego murarza Jana Dziaducha, liczącego 25 lat, który w zamiarze samobójczym postrzelił sie ciężko w klatkę piersiową. Dziaduch nad ranem zakończył życie.

(a) **Zawsze oni...** Wywiadowcy przytrzymali w dniu wczorajszym na ul. Żółkiewskiej Maksymiljana Katza i Filipa Seidlera w chwili, gdy rozrzucali ulotki komunistyczne. Podobnie przytrzymano dwie żydówki agitatorki, które grasowały na ul. Krasickich i usiłowały prowadzić propagandę wśród uczenic gimnazjalnych.

(a) **Kłopoty włościanina na lwowskim bruku.** Gospodarz Dymitr Żminkowski, zamieszkały w Chruśnie, przywiózł wczoraj do Lwowa drzewo na sprzedaż i gdy wozem zajechał na ul. Krakowską, wnet znalazł odbiorców. W chwili, gdy był zajęty sprzedażą drzewa, zaszedł z tyłu jakiś osobnik i skradł z wozu dużą blaszankę z mlekiem. Żminkowski zauważył kradzież i puścił się w pościg za złodziejem, którego przytrzymał i oddał w ręce posterunkowego. Przytrzymanym okazał się Stanisław Kędzierski (ul. Pod Dębem 18). Gdy gospodarz z bańką w ręku powrócił do swego wozu, zauważył, iż część wiązanek drzewa zmieniła właściciela bez jego wiedzy, poprostu została skradzioną.

Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych we Lwowie (gmach Muzeum Przemysłowego wejście od ul. Dzieduszyckich l. 1, p. II). Otwarta w Salonach Towarzystwa wystawa przeglądowa prac artysty malarza Jerzego Merkla, lwowianina, przebywającego od szeregu lat we Wiedniu wzbudziła zainteresowanie wśród licznych rzesz miłośników sztuki. Wystawa jest otwartą codziennie od 10 do 15 popołudniu.

OD ADMINISTRACJI

Nowi abonenci otrzymają bezpłatnie początek drukującej się w „Kurjerze" sensacyjnej powieści Józefa Bieniasza „W puszczy nad Salatrukiem"

Robak w chlebie

Jeden z naszych Czytelników przyniósł do naszej redakcji chleb z zapieczonym w nim robakiem. Chleb ten zakupił w rynku na straganie sprzedającym chleb z żydowskiej piekarni S. Haya (Źródlana 27).

Smacznego!

—o—

GÓRNOŚLĄSKIE BIURO WĘGLOWE
ALEKSANDER POWROZNICKI
WĘGIEL — KOKS
DRZEWO Lwów, Ujejskiego 14 Tel. 274-78. 25134

HATE

DOM HANDLOWY

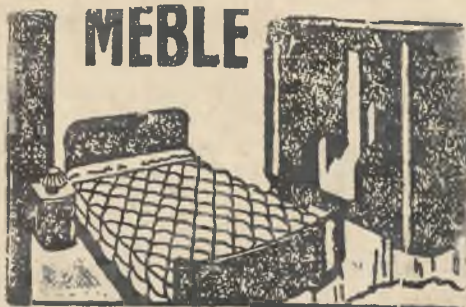
LWÓW, PL. MARJACKI 8

Telefony 106-17 BIURO 272-71 SKŁAD

Generalna Reprezentacja Tow. Górn.-Przem. „SATURN“ S. A. i Zakładów Górn. „SILESIA“ S. A. na Małopolskę poleca:

WĘGIEL, KOKS i DRZEWO

po cenach konkurencyjnych i na dogodnych warunkach. 1232



bez pieniędzy

sprzedaje urzędnikom bez poręczyciela

DOROTEUM Lwów, 1861

SKŁAD I PRACOWNIA WYROBÓW NOŻOWNICZYCH FR. KARASIA

Lwów, Sapiehy 34 obok kina "Grażyna"

Poleca: brzytwy pierwszorzędnych fabryk ang. niem. szwedz. itp. oraz nożyczki stalowe, scyzoryki i galanterję stalową. 1198

OD ZŁ. 10.- miesięcznie obuwie dla całej rodziny wraz z reperacją w pierwszorz. F-e „AR-KA“ Zimorowicza 17. 1156

PONCZOCHY 1111 (cztery jedynki) „SZANIEWA“ wybijają się ELEGANCJĄ i nadzwyczajną TRWAŁOŚCIĄ w noszeniu. DO NABYCIA w LEPSZYCH SKLEPACH. 24769

A. WIŚNIEWSKIEGO



okazyjnie

Meble Nowoczesne i Antyczne. Kluby skórzane. Tapczany. Pokoje Kombinowane modern i antyczne. Salony Stylowe. Meble Biurowe. OBRAZY SŁYNNYCH MALARZY. Dywany Perskie. Bronzy, Porcelana. 1868

Biuro Reklam Świetlnych i Plakatowania Afiszów

Lwów, ul. Lindego 7, tel. 20-98

Najkorzystniejszą jest reklama świetlna w estetycznych, specjalnie dla reklamy zbudowanych blokach świetlnych przy przystankach tramwajowych i autobusowych. Bloki oświetlone do późnej nocy, oglądane są przez tysiące osób.

Dział plakatowania afiszów wyposażony w tablice tak w centrum miasta jak i na peryferjach daje rękojmę należytej w tym kierunku reklamy. 565

PARASOLE, PARASOLKI



Parasole ogrodowe i miernicze, naprawy, pokrycia poleca jedyna katolicka firma „Paragon“ Marja Bemowa Lwów, Wałowa 9. 1274



MEBLE jadalnie, sypialnie, gabinety, tapczany, kluby poleca Wiedeńska Wytwórnia Stolarsko-tapicerska Jan ORTNER Lwów, Sykstuska 41 Tel 29-7 394

WPISY na jednoroczny nowoczesny kurs kroju i szycia oraz gospodarstwa domowego z prawem wydawania świadectw, prawo kształcenia zawodowego na 3 lata aż do wyzwolenia. Równocześnie przyjmuję na 3-miesięczny praktyczny kurs kroju i szycia oraz bieliźniarstwa, z prowincji przyjmuję z całem utrzymaniem i z nauką 90 zł. Przyjmuję również roboty po b. niskich cenach. — Informacyj udziela MARJA PISARSKA, Lwów, Staszica 8, 3 p. 1199

CHCE PAN sprzedać, zamienić, kupić KAMIENICĘ PARCELĘ ?

Wystarczy ogłoszenie drobne ale zamieszczone w Kurjerze. 10 słów 30 gr. dalsze wyrazy po 5 gr.

KAŻDY OTRZYMUJE NAGRODĘ!

kto nadeśle trafne rozwiązanie:

aiwardzu akeiwołzc araiw

Za trafne rozwiązanie wymienionego wyżej przysłowia, przeznaczyliśmy następujące nagrody celem zdobycia klijenteli:

Nagroda 1. MOTOCYKL,
„ 2. Maszyna do szycia,
„ 3. Rower damski lub męski,
„ 4—6. Aparaty fotograficzne,
„ 7—10. Aparaty radjowe.
Nagroda 11—12. Gramofony walizkowe,
„ 13—30. Zegarki męskie,
„ 31—40. Obrazy olejne,
„ 41—60. Kasety toaletowe.

Prócz tego wiele innych nagród oraz wielką ilość nagród pocieszenia. Rozdzielanie nagród odbędzie się pod nadzorem notarjusza w terminie o którym zawiadomi się na piśmie. Nadsyłający rozwiązanie niema żadnych zobowiązań. Rozwiązanie należy przesłać odwrotnie załączając ewentualnie znaczek na odpowiedź którą się w każdym razie otrzymuje.

Adresować:

1281 Dom Wysyłkowy „POLONIA“ Kraków, WIELOPOLE 8/3.

firanki dekoracje T. KYSIAK i SYNOWIE LWÓW PLAC SMOLKI 4 TEL. 40-09

Ondulację trwałą na pół roku

Najlepiej można zrobić w salonie fryzjerskim "Bristol" ANTONIEGO PISZA we Lwowie, ul. Klementyny Tańskiej 3 vis a vis kawiarni „George'a, bo ma nowoczesne aparaty i ceny niskie. 881



Stare spichlerze nad Wisłą w Grudziądzu.

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja Lwowska

Niedziela, dnia 22 września 1935

9.00 Audycja poranna. 9.50 (Lw) Program na dzień bież. 10.00 Nabożeństwo z Poznania. Kazanie na temat: „Miłość swego nie szuka“ wygł. ks. prof. Stefan Piotrowski. — Po nabożeństwie: Muzyka z płyt: Opera Pucciniego. 11.57 Sygnał czasu i hejnał.

12.03 (Lw) Przegląd teatralny. 12.15 Poranek muzyczny. — W przerwie o godzinie 13.00 Teatr Wyobraźni: Fragm. słuchowiskowy p. t. „Król Jeleń“ Carlo Gozzi'ego w oprac. dr. Edwarda Boye. 14.00 „Dodo“ — nowela Bruno Szulca, recytacja prozy. 14.20 (Lw) Muzyka lekka (płyty). 15.00 (Lw) Skrzynka leśna w oprac. inż. Ludwika Drwoty. 15.15 (Lw) Muzyka ludowa (płyty). 15.25 Przegląd rynków produktów rolnych, St. Prus Wiśniewski. „Na gruncie“ — słuchowisko wiejskie, w oprac. Zygmunta Nadratowskiego. 16.00 „Jak się uczył Stephenson“ — djalog dla dzieci starszych. 16.15 „Miniatury kwartetowe“ — w wyk. Krak. Kwartetu Smyczkowego. 16.45 „Cała Polska śpiewa“ — Koncert Chóru mieszanego Stow. Śpiew. „Harmonja“ w Mysłowicach pod dyr. A. Boneczka. 17.00 Muzyka taneczna w wyk. Zespołu Stefana Rachonia. 17.40 „Migawki regjonalne“ — audycja muzyczna. 18.00 Recital fortepianowy Maryli Jonasówny. 18.30 Teatr Wyobraźni: Słuchowisko p. t. „Dziwny sen pana Łukasza“ p/g B. Prusa, w oprac. Stefana Balickiego. 19.00 (Lw) Program na dzień nast. 19.10 (Lw) Koncert reklam. 19.25 Wiadomości sportowe. 19.30 (Lw) Tanga argentyńskie (płyty). 19.45 „Co czytać“, nowości literackie — omówi Leon Piwiński.

20.00 Koncert w wyk. Orkiestry Symf. P. R. 20.45 Wyjątki z pism Józefa Piłsudskiego 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 (Lw) „Na Wesołej Lwowskiej Fali“ Nr. 114. „Kto morowiec, na szybowiec“. Fala szybowcowa (z okazji krajowych zawodów szybowcowych w Bezmiechowej i Ustjanowej). 21.30 „Podróżujmy“: U Spartan słowiańskich“ — felieton, wygł. St. Rospond. 21.45 Wiadomości sportowe. 22.00 Muzyka z płyt. 23.00 Wiadomości meteor. dla komunik. lotniczej. 23.05 (Lw) Muzyka taneczna na płytach.

Już nadeszły ODBIORNIKI krajowe i zagraniczne. Niskie ceny. Dogodne spłaty. TELE-RADIO M. KUBISZYN i SKA, Lwów CHORĄZCZYZNA 7 1237 UWAGA ADRES: TYLKO 7.

„Dziwny Sen Pana Łukasza“. Ciekawe to słuchowisko wznawia Teatr Wyobraźni Polskiego Radja w niedzielę dnia 22. 9. o godzinie 18.30 z Poznania. Słuchowisko jest zradjofonizowaną nowelą Bolesława Prusa pt. „Nawrócony“ w opracowaniu wybitnego literata poznańskiego Stefana Balickiego.

„Wesoła Lwowska Fala nr. 114 — „Kto morowiec na szybowiec“ Wesoła Fala nr. 114 pod kierunkiem artystycznym Wiktora Budzyńskiego będzie falą szybowcową z okazji otwarcia Krajowych Zawodów Szybowcowych na terenie Województwa Lwowskiego w Ustjanowej i Bezmiechowej. W programie „Zaszybowana rodzina“ skecz, „Skryplowany kuplet“, „Strońć szybuje“, „Wrona, czajka, sroka, komar, sokół albo skaut“. Muzykę skomponował Czesław Hajski.



Bielizna męska

renomowanej jakości po niskich cenach. Pullovery, koszule sportowe, krawaty, szale, rękawiczki 12955

A LA VILLE DE PARIS GABRYEL STARK LWÓW, PL. MARJACKI 11.

BEZPŁATNIE umieszczamy naszym Czytelnikom ogłoszenia mieszkaniowe. Objaśnienia na stronie drobnych ogłoszeń pod rubryką „Pokoje umeblowane“ i „Mieszkania“.

KURJER LWOWSKI można zaprenumerować na warunkach jak w Administracji, we wszystkich urzędach i agencjach pocztowych, które prowadzą jednocześnie sprzedaż pojedyńczych numerów „KURJERA LWOWSKIEGO“.

KSIĘGARNIA GUBRYNOWICZ i SYN (właśc. A. Krawczyński) Plac Katedralny LWÓW sprawia destarcza wszystkie KSIĄŻKI i czasopisma Niemieckie od 10 września b. r. o 25 proc. taniej. Na żądanie katalogi bezpłatnie. Zlecenia z prowincji odwrotną pocztą. 1256

Ogłaszajcie w „Kurjerze“

DLA ZAKŁADÓW I STUDENTÓW
GOTOWE PODUSZKI
POSZEWKI
PRZEŚCIERADŁA 528

Wykonuje pod własnem kierownictwem
KOŁDRY - MATERACE
oraz BIELIZNĘ POŚCIELOWĄ
TYLKO

PRZERÓBKA KOŁDER I MATERACY w jednym dniu
M. MLEKO
Koralnicka 6. — Tel. 237-72.
Filja Gródecka 81. — Tel. 224-75.

Ogłoszenia niehandlowe do 10 słów 30 gr., dalsze wyrazy po 5 gr. Dla poszuk. pracy do 15 słów 30 gr. dalsze wyrazy po 3 grosze. Ogłoszenia kupieckie po 10 gr. słowo

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr. Ogłoszenia drobne przyjmuje Kantor od godz. 9—19 bez przerwy.

Interesy handl.

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 10 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie 10 gr.

OBRAZY.
Oryginalne malarzy polskich na dogodnych warunkach do nabycia W SALONIE OBRAZÓW we Lwowie Piłsudskiego 11. tel. 256-86. 1355

Kupno

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr.

KUPIĘ
realność nową bez pośrednictwa i przenośnego. Oferty Kurjer „Za gotówkę". 25586

KUPIĘ
piękne antyki, meble, dywany, srebra, sztychy kolorowe. Oferty „Przejezdny" Kurjer. 25579

Sprzedaż

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 groszy.

Fortepiany Pianina pierwszorzędne nowe oraz okazyjne Dogodne warunki
St. NOWACKI
LWÓW, PIŁSUDSKIEGO 17
24761

3 DYWANY
bielskie, ręczne z konieczności za gotówkę okazyjnie do sprzedania. Oferty pod „dywan" do Kurjera. 25595

PARCELE
na sprzedaż. Informacje: inż. Fedecki, Lwów, św. Teresy 2 B. 25576

ŁAZIENKOWY
piecyk gazowy okazyjnie sprzedam. — Wiadomość: Paszanda, Lwów, Piłsudskiego 16. Telefon 251-87. 25582

Fortepiany pianina światowych wytwórni na składzie
Marecki
Lwów, Batorego 7 1891

Magazyn Papieru.
SCHEX I STENZEL
Lwów, Sykstuska 2, tel. 34-80 poleca Papiery i przybory techniczne. 102

ŁÓŻKA METALOWE
WÓZKI DZIECINNE TAPCZANY POLECA TANIEJ!
WOŁKOWYSKI
KOPERNIKA 5 — Tel. 295-97
496

PIANINO I FORTEPIAN
z angielską mechaniką, okazyjnie sprzedam, zamienię, Bartoszewski, Piekarska 15. 25545

MUNDURY
Przysp. Wojsk., mundury stud. przepisowe harcerskie, ubrania robocze dla uczniów szkół technicz., kombinezony, wiatrówki najtańsze źródło i wytwórnia „PALLIUM", — Lwów, ul. Hetmańska 22, obok Muzeum. 1136

Fortepiany krótkienajnowsze modele, wielki wybór tanio sprzedaje HANAK Lwów Piłsudskiego 29 p. 1111

Najlepsze najtańsze OBUWIE
poleca najstarsza firma katolicka
Ł. T. SKRZYPEK
Lwów, Halicka 4, tel. 244-70.
Specjalność: Obuwie szkolne 1153

Wytwórnia fortepianów, pianin i fisharmonij
Szkielski
Lwów, Ossolińskich 10
tel. 287-23.
Kupno — sprzedaż instrumentów nowych i używanych, naprawa, najem po cenach najniższych 1189

złoto, srebro, perły, djamenty, złote zęby, oraz kartki zastawnicze, kupuje
H. GUTTERMAN
LWÓW SYKSTUSKA 14

FILCOWE BUTY
bardzo ciepłe i trwałe wykonuje „Ibis" — Lwów, ulica Halicka 5 I p. 716

FORTEPIAN
dobrej marki sprzedam. Oglądać 13—15, Lwów, Nabielaka 37/9. 25465

FORTEPIAN
na godziny wypożyczam, Lwów, Zamojskiego 9/I, m. 5. 25483

PARCELE
na Filipówce tanio sprzedamy — także na raty. Tel. 233-33 227-55 25511

FORTEPIAN
„Wirth" szyler „Bösendorfer" znakomity. Prawdziwa okazja — sprzeda Lwów, Skleniarski — Kopernika 26. 25518

PARCELA
słoneczna w modnej dzielnicy, przy ul. Snopkowskiej do sprzedania. Wiadomość Piłsudskiego 6 cukiernia. 25572

Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

DO WYNAJĘCIA
6 pokoi dużych, pełny komfort, Lwów, Batorego 32. 25583

TRZYPOKOJOWE
mieszkanie, pokój służbowy, komfort. Od października, Lwów, Dwernickiego 42. Tel. 209-21. 25583

2 POKOJE
i 4 pokoje z kuchniami, pełnym komfortem, słoneczne do wynajęcia Lwów, Pawlikowskiego 19 (dawna Kwiatkówka) Wiadomość tel. 238-17. 2541

4 POKOJE
słoneczne komfort, duża terasa, do wynajęcia, Lwów, Gundulića 1, 8, m. 5, boczna Ponińskiego. 25596

POKÓJ
z kuchnią zaraz dla samotnych, Lwów, Pasieczna 9. 25558

2 SŁONECZNE
pokoje, kuchnia, przedpokój w willi, ogród. Wysokie suteryny. Lwów, Tarnowskiego 86. 25559

4 POKOJE
kuchnia, komfort, Lwów, Listopada 1, do wynajęcia. 25565

FRANCAISE
bonnes recommandations cherche chambre pour lecon adresser „Jeune diplоée" adm. „Kurjera Lwowskiego". 25589

POKÓJ
umeblowany z wejściem z klatki schodowej i wodą bieżącą do wynajęcia, Lwów, Batorego 6, dozorca wskaże. 25587



Płatowiec w locie.

5 POKOI
kuchnia, komfort, do wynajęcia, Lwów, plac Akademicki 3. 25594

3 POKOJE
z przynależnościami, Lwów, ul. Kochanowskiego 48. 25425

3 POKOJE
kuchnia, Lwów, ul. Karpińskiego 9 do wynajęcia. 25444

LISTOPADA 44
5 pokoi z przynależnościami zupełny komfort zaraz do wynajęcia. 25467

2 POKOJE
z kuchnią, komfort I piętro, nowe, słoneczne i 2 pokoje nieumeblowane pewnym płatnikom do wynajęcia, Lwów, Listopada 54 a. 25488

PEŁCZYŃSKA 2
4 pokoje, kuchnia, łazienka, przedpokój, oglądać od 11—12 i 15—16. 25563

5 POKOI
z przynależytościami, zremontowane, zaraz do wynajęcia, Lwów Akademicka 23, II piętro. 25569

PEŁNOKOMFORTOWE
frontowe mieszkanie trzypokojowe odnowione do wynajęcia, — Lwów, Supińskiego 25. 25568

DWA
pokoje kuchnia pełny komfort, dwie minuty od tramwaju, Lwów Bogdanówka 67. 25573

MIESZKANIE
8-pokojowe komfortowe I piętro. Lwów, Strzała 3, od 3—5. 25503

POKÓJ
osobny, umeblowany, kuchenka gazowa, wolny, dla kawalera na stanowisku, Lwów, Skrzyńskiego 1. 8. 25585

POKÓJ
ładny, słoneczny, umeblowany, z balkonem, do odnajęcia, Lwów, Piłsudskiego 3, m. 7. 25592

SZUKAM
pokoju komfortowego klatkowego lub niekrępującego w śródmieściu. Oferty pod „Punktualność" do Kurjera. 25575

POSZUKUJĘ
wspólne mieszkanie przy samotnej intel. pani. Zgłoszenia do Kurjera pod „Urzędniczka". 25574

W ZIMIE NIKT NIE WYNAJMUJE POKOI UMEBLOWANYCH!!

o tem wie każdy. Należy więc teraz już zapewnić sobie dobrego sublokatora. Przyjdzie to każdemu łatwo przez ogłoszenie drobne, ale zamieszczone w „KURJERZE". Przez miesiąc wrzesień 3 ogłoszenia do 10 słów kosztują tylko 30 groszy.

5 POKOI
Potockiego 50, do wynajęcia. 25530

NAUCZYCIELKA
na stałej posadzie poszukuje 2 lub 3 pokoje z kuchnią, pełnym komfortem w okolicy Nabielaka, Listopada, Potockiego, od 15 X.

DWA POKOJE
frontowe, kuchnia, przedpokój, II. piętro, Halicka 15. 25546

29 LISTOPADA 19
4 pokoje, komfort, parter, kraty. Oglądać 1—12 i 16—18-ej. Tel. 209-43 około 18. 25550

4 DUŻE
pokoje komfort, do wynajęcia, Lwów, Kopernika 42 A I. 25552

2-POKOJOWE
kuchnia, półkomfort, wysokie suteryny do wynajęcia, Lwów, Listopada 93 a. 25553

Pokoje umebl.

BEZPŁATNIE zamieszczamy w tej rubryce ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukujących pokoi przy 3 razach 2 razy do 10 słów dalsze wyrazy po 5 groszy.

2 POKOJE UMEBLOWANE
komfortowo z osobnem wejściem i łazienką zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia: Dwernickiego 1, 6, Lwów: Tel. 280-90 (d)

POKÓJ
umeblowany do wynajęcia od 1 października, Lwów, Czereśniowa 7. 25597

POKÓJ
kawalerski, przedpokój odrębny, Lwów, Wincentego Pola 5, do najęcia. Zgłoszenia dozorca. 25580

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE"!

POKÓJ
kawalerski z klatki z umywalnią i bieżącą wodą do wynajęcia, Lwów, Rewakowicza 16, boczna Łyczakowskiej. G

POKÓJ
kuchnia, słoneczne, komfort do wynajęcia, Lwów, Grochowska 1. 56. 25485

LISTOPADA 23/I
m. 7, 2 pokoje, balkon, łazienka umeblowane od zaraz 65 zł. 25449

POSZUKUJĘ
wspólnika na tanie mieszkanie, Lwów, Sobińskiego 10, m. 3. 25481

2 POKOJE
umeblowane akademikom do wynajęcia, Lwów, Listopada 54 a. 25489

POKÓJ
z utrzymaniem do wynajęcia, — Lwów, Asnyka 15, m. 1. 25493

UMEBLOWANE
cztery pokoje, kuchnia, komfort, poszukuje. Tel. 206-60. 25502

ŁADNY
pokój kawalerski do wynajęcia, Lwów, ul. św. Piotra 25, II p. m. 14. Od 10—13 i od 14—17. 25514

2 POKOJE
umeblowane z komfortem do wynajęcia, Lwów, Potockiego 69, m. 13. 25501

KLATKOWY
komfortowy pokój do wynajęcia, Łyczakowska 27 mieszkanie dwunaste. 25517

POKÓJ
umeblowany, osobne wejście, ul. Listopada 116. I. p. 25532

SŁONECZNY
pokój, umeblowany, blisko placu Akademickiego, Chmielowskiego 2 do wynajęcia.

KOMFORTOWY
pokój balkonowy. Telefon. Tanio, Fredry 7, mieszkanie 9. 25540

STUDENTOM
wyższych uczelni wynajmie pokój z całem utrzymaniem, Helena Nahlikowa, Grottgera 4. Telefon 201-90. 25541

POKÓJ
umeblowany do wynajęcia od 1. października, Czereśniowa 7. 25549

1 POKÓJ
duży, osobne wejście, wprost od gospodarza zaraz do wynajęcia, Lwów, Łazarza 8, dozorca wskaże. 25556

POKÓJ
przy samotnej z utrzymaniem, może być dla pana dojeżdżającego, Lwów, Król. Jadwigi 23, drzwi 7. 2554

SUPIŃSKIEGO 8
umeblowany pokój obszerny, frontowy, katolikowi poważnemu wynajmę. 25562

POKÓJ
słoneczny, obszerny 5—6 mtr., wygodnie umeblowany, łazienka. Możliwe utrzymanie. Do 5 30, — Lwów, Okólskiego 4/6, Przeczni ca Sapiehy — Murarskiej. 25567

KLATKA
elegancki pokój dla urzędnika, Lwów, Lenartowicza 16, m. 14. 25564

GARSONIERA
komfortowa do wynajęcia, Lwów Sapiehy 23. Telefon 208-90. 25570

Lokale

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

PIŁSUDSKIEGO 10
Pokój z klatki na biuro do wynajęcia, oraz w podwórzu lokal. 25547

SKLEP
modny portal, Lwów, Grodzickich 1. 11, tanio do najęcia. Zgłoszenia dozorca. 25578

Poszuk. pracy

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 30 gr. od 15 słów — dalsze wyrazy po 3 grosze.

GOSPODYNI
kucharka, wykwintnie oszczędnie gotująca, poszukuje posady do kasyna lub do wojskowości. — Zgłoszenia Lwów, Hausnera 11, m. 16. 25458

JAK OGŁASZAĆ — TO W „KURJERZE"

BIURO
Machniewskiej, Lwów, Kopernika l. 22, Telef. 204-46, poleca nauczycielki Francuzki, Niemki, wychowawczynie, frebIanki, bony, pielęgniarki niemowląt, klucznice, gospodynie, kucharki, kucharzy, oraz wszelką służbę miastową, folwarczną, restauracyjną. 25590

KUCHARKA
do wszystkiego, w średnim wieku, poszukuje pracy, dobre polecenia. Pod „dobre traktowanie" 25593

MŁODA
zdrowa i zwinna dziewczyna poszukuje pracy do wszystkiego od 1 października. Zgłoszenia Lwów Król. Jadwigi 30, m. 6. 25451

POSZUKUJĘ LEKCJI
w zakresie 7-miu klas szkoły powszechnej. Najchętniej na wyjazd, do dworu. Warunki skromne. Zgłoszenia do Adm. „K. Lw." pod „Pełna odpowiedzialność". 25527

KUCHARKA
w średnim wieku, z długoletnimi świadectwami, umiejąca dobrze i tanio gotować, czysto prać, prasować, poszukuje zajęcia od zaraz. — Wynagrodzenie skromne. — Zgłoszenia: Lwów, Kochanowskiego 78, ofic. I p. 25557

POSZUKUJĘ
pracy jako pokojowa ewentualnie u samotnej osoby. Miejscowość obojętna. Listy Kurjer Lw. pod „27". 25560

UCZCIWY
młodzieniec piszący na maszynie poszukuje posady woźnego, portjera lub podobnej. Przemyśl 1. Poste restante „Kaucja". 25561

MASZYNISTKA
pisząca bardzo biegle za dyktandem poszukuje posady. Świadectwa wieloletniej pracy, pierwszorzędne referencje. Listy Administracja „Samodzielna korespondentka". 25447

Wolne posady

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia do 15 słów przy 3 razach 2 razy BEZPŁATNIE — dalsze wyrazy po 5 groszy.

PRACOWNIA
krawiectwa damskiego, poszukuje zaraz zdolne panienki — uczenice. Wrześniewski, Hetmańska 8. 25529

AKTORZY I AMATORZY
do imprezy miejscowej oraz pianista kompozytor potrzebni. Oferty pod „TEATR" Admin. 25535

MASZYNISTKA
biegle pisząca za dyktandem, chrześcijanka, potrzebna zaraz popołudniu na 2 godziny dziennie. Oferty z podaniem żądanego skromnego wynagrodzenia pod: „Rolnicze" do Administracji. 25566

Nauka

EDWARD N. JODKO,
nauczyciel angielskiego. Issakowicza. 10. Tel. 254-74. 25315

TAŃCÓW
udziela St. Daszyński, ul. św. Mikołaja dziesięć. 25526

JĘZYKA
angielskiego metodą Berlitza uczy szybko i dokładnie Polak-Amerykanin. Lekcje pojedyncze i zbiorowe. Wiadomość: Książnica Polska, Lwów, Ossolińskich 13 25584

ANGIELSKIEGO
lekcji udzielam, konwersacje. Romiszowska, Lwów, Zacharjewicza l. 5. 25588

Sława
KONC. KURSY KOSMETYCZNE Dobrzańskiej - Rohatyn Lwów, KOCHANOWSKIEGO 15a. Wpisy rozpoczęte. Internat zapewniony. Praktyka w instytucie „SŁAWA". 25414

NAUCZYCIEL
tańców dla osób z towarzystwa mistrz WIECZYSTY „Rytm" Lwów, Kopernika 16. Także lekcje solowe Akademikom zniżki. 246

Uzdrowiska

Po 5 groszy za słowo liczymy w tej rubryce do 20 wyrazów. — Dalsze po 10 groszy.

MORSZYN-ZDRÓJ
nowootwarty pensjonat „Jagiellonka" pod zarządem M. Woronieckiej, położony w centrum, poleca pokoje z balkonami, pościelą i całodziennem utrzymaniem, po umiarkowanych cenach. 940

Różne

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 gr.

15 gr. KOŁNIERZE
tylko w Chrześcijańskiej PRALNI M. ZACZEK Lwów, Galerja Marjacka ul. św. Zofji 9

CUKIERNIA
Józefa Łabęgi, Lwów, Łyczakowska 39, poleca wszelkiego rodzaju wyroby cukiernicze pierwszorzędnej jakości po b. niskich cenach. 11117

KTO CHCE
dobrze i tanio zjeść ten idzie do Mleczarni Stanisława Czernuckiego we Lwowie, ul. Podwale 9. Piwo na miejscu. 1120

SALON
Fryzjerstwa Damsko - Męskiego Głotkina Iktora ul. Czarnieckiego 2, naprzeciw T. S. L. wykonuje trwałą ondulację elektryczną i parową precyzyjnie. 11116

KOLONJALNE
Na wycieczki konserwy wędliny, sery i wszelki prowiant. Związkom Turystycznym, L. M. K. harcerzom rabat — poleca WIRGA, Lwów, Sienkiewicza 3, za H. George'a. 693

PRZYBORY SZKOLNE
torby, teki, zeszyty, cyrkle, kredki najtaniej u A. Jamińskiego, Lwów, Szajnochy 2. 417a

ŁÓŻKA
JÓZEF PROCKO Lwów, Torcjalska 10 tel. 215-88 Sklep Łyczakowska 4 tel. 274-80

KAMIZELKI
rękawiczki, pulowery wełniane wykonuje Wytwórnia trykotaży Sykstuska 8. 791

Katolicka
Wytwórnia Gorsetów „Krajoprzemysł" Lwów, Boimów 1. wykonuje wedle najnowszych wzorów gorsety, napierśniki, opaski pooperacyjne i higjeniczne solidnie i tanio — oraz przyjmuje naprawę i czyszczenie. 589

KOŁDRY
pościel, ceny fabryczne Wank, plac Marjacki 6. 1167

MEBLE
Jeśli to najlepsze i najtaniej zakupisz tylko w SKŁADZIE Lwów, Trybunalska 16. 1175

Zawsze CEL OSIĄGNIE
KAŻDY KUPIEC, Przemysłowiec, Rzemieślnik ŁATWO ale tylko przez ogłoszenia zamieszczone w „KURJERZE"
Ogłoszenia są tanie i skuteczne.

NAPRAWY
zegarków, zegarów i biżuterji wykonuje solidnie. Kupuję złoto i srebro ALBIN MUTKA — Lwów, plac Bernardyński l. 8, zabudowania OO. Bernardynów. 672

OBUWIE
ostatnie nowości najwyższej jakości poleca katolicki Magazyn JANA SCHRAMA Lwów, Ratowskiego 7 (dawniej „JOT-ES") 1207

Z POWODU
rekonstrukcji sprzedaje tylko krótki czas lampy elektryczne, żelazka, poduszki elektryczne za bezcen „Lux", Lwów, Akademicka 15 (obok Izby Handlowej) 1271

NA CZASIE! OCET
do marynat owocowy prawdziwy winny poleca EDMUND RIEDL Lwów, ul. Rutowskiego 3, ul. Gródecka 74, ul. Potockiego 38, pl. Unji Brzeskiej 5. 1269

IMIENINOWY
upominek wartościowy to portret bromolej — przetłok wykonany w Zakładzie Skórskiego Kopernika 22. 25418

DOBRE OBIADY
duże porcje w domu, lub do menażek, Grottgera 4. drzwi nr. 9. 25548

PIŁECZKI
do robót szkolnych poleca firma Fr. CHLADEK, Lwów, Rynek 45. 1996

WYTWÓRNIA BIELIZNY
i haftów „DANUTA", M. Rudnickiej, Lwów, Sobieskiego 4. Przyjmuję szycie bielizny damskiej, męskiej i pościelowej. Kompletne wyprawy ślubne. 1272

KTOBY
wiedział miejsce zamieszkania Mirosława Rudlickiego, syna Józefa i Marji, lat 34, ostatnio zamieszkałego w Warszawie, poinformować Konsystorz — Reformowany, Wilno, Zawalna 11. 1282

Salon Gorsetów „ANTINEA"
obecnie Lwów, ul. Szajnochy 2 (róg Kopernika) poleca najnowsze modele gorsetów, napierśników, pasek pooperacyjnych na czas ciąży, oraz wszelkie artykuły wchodzące w zakres gorseciarstwa i rękawiczki ręcznie szyte, po nader niskich cenach. Przyjmuję również do haftu i szycia bieliznę damską. 145

SPRZEDAM
fortepian krzyżowy, gotówka. Dwernickiego 7. m. 3. 25410

PRZEPISUJĘ
maszynowo 35 groszy stronica, Boimów 18, II. Goldstein. 25542

KAMIENICĘ
rentowną sprzeda właściciel lub zamieni na folwark. Wiadomość Nowacki, Gródecka 63. 25381

WSPÓLNIKA
do pierwszorzędnej imprezy artystycznej ew. w autem. Oferty pod „Teatr Lalek", administracja. 25536

FORTEPIANÓW
stroiciel, stroi czysto, trwale, na żądanie wyjeżdżam na prowincję, Chorążczyzna 11a, Wojnarowicz poleca się. 25543

PŁYN
na pluskwy, proszek na karakony poleca Drogerja Koleżańskiego, Batorego 39. 1155

CUKIERNIA
Hożewskiego, Piłsudskiego 6, — poleca znakomite ciasta, herbatniki, czekoladki oraz torty po zniżonych cenach. 25457

Koszule męskie
od zł. 3·95 do 10·50 poleca najtaniej ZYGMUNT Zaleski Lwów, Boimów 4 973

MASZYNISTKA
z maszyną potrzebna Zgłoszenia „Traktat" Wałowa 27. 25521

PARCELA
bardzo ładnie położona około 330 sążni kwadr. 24 metrów frontu przy urządzonej ulicy oświetlonej elektrycznie, kanalizacja, wodociągi, elektryka etc., 7 minut od tramwaju pieszo, tanio do sprzedania. Wiadomość telef. 248-41 od 16—17. 25515

SŁUŻĄCA
do wszystkiego poszukiwana. Dobre świadectwa, dowód osobisty, wymagane. Zgłoszenia Lwów, Kochanowskiego 26, II p. m. 10. 25512

MECHANIK
poszukuje pracy we dworze do reperacji maszyn rolniczych i do młócenia, Alszer, Lwów, Turecka l. 3. 25430

PANNA
umiejąca b. dobrze szyć, szuka pracy stałej w miejscu lub na wyjazd. Zgłoszenia pod „Skromna". 2543

URZĘDNICZKA
biegła maszynistka, poszukuje zajęcia na popołudnie. Do Administracji pod „Sumienna". 25491

CZELADNIK
lakierniczo-tapicerski poszukuje zajęcia. Referencje na żądanie Zgłoszenia do „Kurjera Lwowskiego" pod „tapicer". 25507

KRAWCZYNIE
bieliźniarki poleca Katolickie Stowarzyszenie Krawczyń im. św. Józefa, Lwów, Sokoła 1, I p. 11122

Reklama w KURJERZE jest skuteczna

STOLARNIA
która może wykonać 5 bilardów w cenie konkurencyjnej. Złożyć oferty pod „Bilard amerykański" de Prepag Lwów, Chorążczyzny 18. 12

SPRZEDAM
sypialnię, pianino, różne rzeczy Lwów, Nowy Świat 3, parter. 25510

KUPIĘ
dom murowany z ogrodem Listy do Kurjera pod „Gowka". 25544

NAPRAWA WIECZNYCH PIÓR LWÓW **PRECYZJA** RUTOWSKIEGO 12 PRZECHODNIA BRAMA RYNEK 29 ANDRIOLLEGO

Pomoc lekarska

KONCESJON. KURSA KOSMETYCZNE **STEFANJI HAWRYSIEWICZOWEJ** Kopernika 47a tel. 272-18 pod kierownictwem lekarza i inż. chemji. Wpisy codziennie Prospekty wysyła bezpłatnie. Praktyka w gabinecie. 1236 **„Distinction"**

Zakład wyrobu specjalnych bandaży przepuklinowych **M. FREILICH** LWÓW, ul. GRÓDECKA l. 35.
Firma ta wypróbowała przez 60 lat swoją metodą usuwania ruptur u mężczyzn, kobiet i dzieci bez operacji, bez bólu, tylko zapomocą wynalezionych i patentowanych bandaży, osobliwie dla każdego chorego do miary dostosowanych. Za swoją nader sumienną i gorliwą pracę dla dobra ludzkości, zyskała sobie firma ta złote medale dekorat honorowy, dyplomy tak w kraju jak zagranicą oraz mnóstwo listów dziękczynnych od wybitnych dygnitarzy i W. PP. Lekarzy. 1054

Humor zagraniczny



— Tatusiu, czemu całujesz Marysię?
— Przynieś mi okulary, synku. Zdawało mi się, że to mamusia.

(Humorist — Londyn). S. F.

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście:

Na 1-szej stronie	zł. 1.50
Cała 1-sza strona	„ 1.200.—
Na 2-giej i 3-ciej stronie	„ 0.80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„ 800.—
Na dalszych stronach tekstu	„ 0.70
Cała strona	„ 500.—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	zł. 1.—
Na stronie kronikarskiej	„ 0.80
W dodatku literacko-naukowym	„ 1.—
Nekrologi do 200 mm.	„ 0.50
„ „ 300 „	„ 0.80
„ powyżej 300 mm.	„ 1.—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł. 0.30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„ 0.30
Ogłoszenia drobne za słowo	„ 0.10
Matrymonjalne	„ 0.10
Dla poszukujących pracy za słowo	„ 0.03

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

Podstawą obliczenia jest 1 mm. w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenia miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20 proc. drożej.

UWAGI

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch zamiejscowe do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 20 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów. Mochnackiego 48. Odpow. red. Stanisław Starzewski